Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok VII | ŁÓDŹ. PIĄTEK, 18 STYCZNIA 1929 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 18

Niemcy zbroją się przeciw Polsce.

Panika w Niemczech z powodu zdemaskowania akcji wojennej ministra Groenera.

Memorjał ministra wojny nie został skradziony. — Oświadczenie wydawcy „Review of Reviews“.

Berlin, 17 stycznia.
(Agencja Telegraficzna „Express“)

Dzisiejsza prasa popołudniowa nader szeroko komentuje sprawę memorjału min. Groenera, ogłoszonego przez „Review of Reviews“. Dzienniki berlińskie zamieszczają oświadczenie wydawcy „Reviews“ Steada, który oświadczył prasie, że memorjał min. Groenera uważa on nie za żaden tajny dokument wojskowy, ale nader ważny i interesujący pogląd min. Groenera na pewne kwestje z dziedziny wojskowej.

Dalej Stead oświadcza, że dokument ten jest bez żadnej kwestji autentyczny i że DOSTAŁ SIĘ DO JEGO RĄK ZWYKŁĄ LEGALNĄ DROGĄ.

Mylą się władze niemieckie jeśli sądzą, że dostał się on do moich rąk za pomocą kradzieży.

Otrzymałem go drogą oficjalną i ze źródła, do którego mam pełne zaufanie. Co się tyczy zarzutu stawianego mi, że nie powinienem drukować tego memorjału, gdyż zawiera on rzeczy wyłącznie fachowe wojskowe, to muszę odpowiedzieć, że

WĄTPIĘ CZY JAKIKOLWIEK DZIENNIKARZ MAJĄCY TAK CIEKAWY I AKTUALNY MATERJAŁ WAHAŁBY SIĘ I OCIĄGAŁ Z JEGO OPUBLIKOWANIEM

starając się w pierwszym rzędzie badać jego autentyczność.

Zresztą memorjał ten jest tak pisany, że

NIE MOŻE BYĆ KWESTJI CO DO JAKIEJŚ PROWOKACJI.

Na zakończenie swej rozmowy z przedstawicielami prasy niemieckiej Stead oświadczył: „Władze niemieckie prowadzące dochodzenie w tej sprawie, jeśli idzie o moją osobę to mogą tyle dochodzić ile chcą, fakt jest faktem, że taki memorjał był pisany przez min. Groenera“.

Berlin, 17 stycznia.

Na dziś zwołane zostało nadzwyczajne posiedzenie gabinetu Rzeszy, w którem weźmie również udział i prezydent Hindenburg. Posiedzenie to będzie tajne i zajmie się najprawdopodobniej zredagowaniem urzędowego dementi w sprawie memorjału drukowanego przez „Review of Reviews“. W kołach rządowych a specjalnie w ministerstwie Reichswehry panuje wielkie przygnębienie.

Berlin, 17 stycznia.

Niemieckie koła polityczne przypuszczają, że rewelacje „Review of Reviews“ będą miały wielki wpływ na konferencję rzeczoznawców reparacyjnych.

Berlin, 17 stycznia.

Organ lewicy komunistycznej „Volkswille“ zamieszcza interesujące informacje na marginesie memorjału min. Groenera. Dziennik zwraca uwagę specjalną na końcowy ustęp memorjału głoszący, że NA WYPADEK WOJNY Z SOWIETAMI, NIEMCY STANĘŁYBY PO STRONIE PAŃSTWA, KTÓREBY ZAATAKOWAŁO SOWIETY.

Opatruje ten ustęp swym następującym komentarzem, a mianowicie, że zbrojenia Niemiec odbywają się z wiedzą Londynu, który prowadzi cichą akcję przeciw Sowietom.

Dymisja prezesa Sądu Najwyższego.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B.) telefonuje:

Na podstawie weszłego niedawno w życie dekretu Prezydenta o ustroju sądownictwa, Prezydent Rzplitej podpisał wczoraj dymisję pierwszego prezesa sądu najwyższego p. Seydy. Na jego miejsce mianowany został prezes sądu apelacyjnego w Warszawie, były minister Supiński. Stanowisko prezesa apelacji warszawskiej objął wczoraj dotychczasowy prezes Dutkiewicz a na wiceprezesa apelacji warszawskiej mianowany został wiceprezes okręgowego sądu warszawskiego p. Fleszyński.

Państwowa nagroda muzyczna.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B.) telefonuje:

Ministerstwo oświaty ustanowiło nagrodę muzyczną w wysokości 10 tys. zł. na najwybitniejszy utwór muzyczny polski, napisany w formie symfonji, poematu symfonicznego, opery bądź też w innej formie i wykonany przynajmniej raz jeden w Polsce w okresie ostatnich trzech lat. Sąd konkursowy odbędzie się pomiędzy 1 a 10 lutego r. b. Sąd stanowi ze strony rządu prof. Chybiński ze Lwowa, prof. Jachimowicz z Krakowa, oraz 5 przedstawicieli związku kompozytorów.

Życzenia królowej angielskiej dla marsz. Focha.

LONDYN, 17 stycznia.
(Agencja Telegraficzna „Express“)

Dziś królowa angielska Maria drogą telegraficzną przesłała choremu marsz. Fochowi depeszę z życzeniami polepszenia zdrowia zaznaczając że król Jerzy został głęboko poruszony wiadomością o chorobie marsz. Focha i że tylko choroba jego nie pozwoliła mu na wysłanie oddzielnej depeszy z życzeniami.

Kto zostanie dyrektorem izby:

Darowski czy Bajer

Nowa propozycja wielkiego przemysłu.

W dniu wczorajszym odbyła się konferencja w mieszkaniu p. Roberta Geyera, na której obecni byli: konsul Scheibler, dr. Sachs, prezesi Babiacki, Fiedler, Eitingon Borys oraz pp. Mieczysław Herz, dr. Marceli Barciński, Librach i Roszak.

P. Robert Geyer, zagajając zebranie, zwrócił się do przedstawicieli średniego przemysłu i kupiectwa z apelem znalezienia formułki kompromisowej, która stworzyłaby możność wyjścia z obecnej trudnej sytuacji.

Najprostszym sposobem, zdaniem wielkiego przemysłu, byłoby COFNIĘCIE DOTYCHCZAS WYSTAWIONYCH KANDYDATÓW. UMOŻLIWIŁOBY TO WSPÓLNE USTALENIE OSOBY KANDYDATA KOMPROMISOWEGO I STWORZENIE JEDNOLITEGO NAZEWNĄTRZ FRONTU.

Wielki przemysł pierwszy czyni w tym kierunku krok, wycofując swojego kandydata, t. j. min. Darowskiego. Uczyni to, oczywiście, wyłącznie w tym wypadku, gdy propozycja jego zostanie przyjęta.

Po tym, ważnym z taktycznego punktu widzenia przemówieniu p. Geyera, rozwinęła się obszerna dyskusja na temat kwalifikacji zasadniczych, jakie posiadać winien dyrektor izby. Omawiano również kwalifikacje indywidualne, przyczem jednak ujawniła się znaczna różnica zdań, w ocenie uzdolnienia i wiadomości poszczególnych kandydatów.

Kupcy w odpowiedzi na propozycję p. Geyera oświadczyli, iż nie mogą jej przyjąć. P. Bajer jest kandydatem całego kupiectwa oraz drobnego przemysłu. Pełnomocnictwa przedstawicieli kupiectwa nie sięgają tak daleko, by mogli formalnie wycofać kandydaturę p. Bajera, którego prosili o przyjęcie stanowiska dyrektora izby.

Kupcy jednakowoż gotowi są zgodzić się, by ministrowi Kwiatkowskiemu przedstawiono do zatwierdzenia trzech kandydatów. Trzeci kandydat wedle tej koncepcji miałby umożliwić tylko ministrowi Kwiatkowskiemu przeprowadzenie desygnacji dyrektora, nie zaostrzając antagonizmu, jaki wytworzył się obecnie. Trzeci kandydat nie byłby więc osobistością, popieraną zdecydowanie przez żadną z grup, t. j. ani przez przemysł, ani przez handel.

W odpowiedzi na to przedstawiciele wielkiego przemysłu oświadczyli, iż tylko pod tym warunkiem zgadzają się na wysunięcie trzeciego kandydata, jeśli zostałby on ustanowiony za wspólnem postanowieniem. Przedstawiciele handlu nie zgodzili się na tę propozycję.

Na tem wyczerpano dyskusje i zamknięto konferencję.

*

W dniu dzisiejszym radcowie wielkiego przemysłu włókienniczego złożą na ręce wojewody Jaszczołta oświadczenie dla min. Kwiatkowskiego, obrazujące wytworzoną sytuacje w związku z nieprzyjętą propozycją wielkiego przemysłu.

Rząd przedłoży sejmowi do ratyfikacji pakt Kelloga.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B.) telefonuje:

Wobec ratyfikowania przez senat Stanów Zjednoczonych paktu Kelloga podpisanego w Paryżu w sierpniu r. ub. polskie ministerstwo spraw zagranicznych postanowiło w dniach najbliższych wystąpić do sejmu i senatu o ratyfikację tego samego paktu, pod którym widnieje podpis ministra Zaleskiego.

*

Warszawski korespondent „Republiki“ (B.) telefonuje:

Dowiaduje się ze źródła miarodajnego, że w M.S.Z. wykańczana jest odpowiedź Polski do rządu Z.S.S.R.. na propozycję podpisania dodatkowego protokółu do paktu Kelloga.

Odpowiedź będzie wysłana natychmiast po uzyskaniu ostatecznej wiadomości o stanowisku Rumunji i państw bałtyckich. Odpowiedź polska zupełnie jasno i wyraźnie zgadza się na podpisanie protokółu co zresztą minister Zaleski zapowiedział podczas swej onegdajszej mowy na sejmowej komisji spraw zagranicznych.

Wyrok sądu marszałkowskiego

w sprawie: pos. Chrucki — pos. Polakiewicz.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B.) telefonuje:

Czytelnicy nasi przypominają sobie sprawę zajścia w kuluarach sejmowych między posłem Chruckim (koło ukraińskie), a dr. Polakiewiczem (BB.), które skończyło się spoliczkowaniem posła Chruckiego. Sąd marszałkowski powołany w następstwie zajścia po zbadaniu świadków i rozważeniu okoliczności sprawy uznał w dniu wczorajszym, że poseł Chrucki obraził dr. Polakiewicza, przez co przyczynił się do wywołania zajścia, jednakże dr. Polakiewicz zareagował niewspółmiernie do stopnia poniesionej obrazy w sposób zasługujący na naganę.

Zamknięcie rachunkowe

za czas od 1 stycznia 1926 roku do 31 marca 1927 r

Zgodnie z zapowiedzią premjera Bartla, udał się wczoraj na komisje budżetową urzędnik do szczególnych poruczeń por. Zaćwilichowski i wręczył marszałkowi Daszyńskiemu z polecenia p. premjera zamknięcie rachunków państwowych za czas od 1 stycznia 1926 r. do 31 marca 1927 r.

Wobec tego sejm będzie mógł zorjentować się w przekroczeniach budżetowych dokonanych przez rząd. co stanowiło dotąd poważne trudności w uchwaleniu budżetu.

12 czerwca—wybory w Anglji.

LONDYN, 17 stycznia.

Korespondent parlamentarny „Daily Telegraph“ donosi, że obecna izba gmin zakończy swe prace w dniu 19 maja i że wybory powszechne odbędą się w dniu 12 czerwca b. r.

Niemcy pośredniczą między Rumunją a Sowietami.

Genewa, 17 stycznia.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Dzienniki genewskie omawiając sprawę dodatkowego protokółu do paktu Kelloga, pomiędzy Rumunją a Sowietami piszą, że wielką rolę odegrał tu poseł niemiecki w Bukareszcie który wysondował opinję Bułgarji i dzięki niemu Litwinow przyjął warunki rumuńskie. Najpoważniejszą kwestją a mianowicie sprawa Bessarabji będzie pokojowo załatwiona pomiędzy obu krajami i pośredniczyć tu będzie już oficjalnie pomiędzy Sowietami a Rumunją obecny poseł niemiecki w Moskwie Dirksen.

Budowa „Pomnika Wolności".

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

W dniu 21 b. m. odbędzie się w ministerstwie przem. i handlu organizacyjne posiedzenie komitetu budowy w Gdyni pomnika „Zjednoczonych Ziem Polskich". Pomnik en ma stanąć, jak wiadomo, w morzu na wzór „Pomnika Wolności", widocznego u wjazdu do portu New Yorku. W posiedzeniu warszawskiem wezmą udział wszyscy wojewodowie którzy na ten dzień przybywają do Warszawy z powodu zjazdu wojewodów zwołanych przez ministra spraw wewn. p. Składkowskiego. Dotychczasowa suma ofiarowana na pomnik przekracza sumę 120 tys. zł. mimo. że właściwa akcja komitetu nie została jeszcze rozpoczęta.

P. Dewey w drodze do Ameryki.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Podróż do Ameryki doradcy finansowego Polski, p. Dewey'a, doznała niestety przerwy. Wbrew pierwotnej decyzji, nie mógł p. Dewey udać się z całą rodziną do Ameryki. gdyż syn jego zmuszony był w Paryżu poddać się operacji ślepej kiszki, i na czas rekonwalescencji pozostanie w Paryżu. Wobec tego wyjechał do Ameryki tylko p. Dewey, który w dniu 16 b. m. wsiadł w Cherbourgu na okręt „Majestic".

Coolidge ratyfikował pakt Kelloga.

New-York, 17 stycznia.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Dziś prezydent Coolidge w otoczeniu, gabinetu, członków senatu oraz przedstawicieli dyplomacji złożył w Waszyngtonie w Białym Domu swój podpis pod paktem Kelloga ratyfikując go w ten sposób.

Paryż, 17 stycznia.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Dziś min. Briand złożył w izbie projekt ratyfikacji paktu Kelloga.

Kuzyn b. cesarza Wilhelma zastrzelony.

Berlin, 17 stycznia.

Rotmistrz Esmarch, spokrewniony przez matkę z Hohenzollernami. kuzyn b. cesarza Wilhelma, nie był zbyt skrupulatny w wierności małżeńskiej. Wczoraj zazdrosna żona zastrzeliła go, poczem sama popełniła samobójstwo.

Kopenhadze grozi głód.

Zaspy śnieżne uwięziły pociągi.

Kopenhaga, 17 stycznia.

Od dwu dni szaleją w Danji gwałtowne burze śnieżne.

Na wszystkich linjach kolejowych na Zelandji wstrzymano całkowicie ruch pociągów. 15 pociągów ugrzęzło w zaspach śnieżnych.

Na ważnym węźle kolejowym Roskille zatrzymują się wszystkie pociągi dalekobieżne i zagraniczne, nie mogąc z powodu mas śniegu ruszyć dalej. Poczekalnie i hotele w mieście przepełnione są pasażerami, których zaskoczyła w drodze śnieżyca.

Silne ograniczenie komunikacji spowodowało w Kopenhadze poważne trudności aprowizacyjne. Już wczoraj zauważono brak niektórych artykułów żywności. Od dnia dzisiejszego ograniczono sprzedaż mleka. Przed sklepami z żywnością zaczynają się tworzyć ogonki.

Na wybrzeżach wiele łodzi rybackich uległo strzaskaniu. Gwałtowny wicher i wielkie fale pędzą w głąb lądu wielkie zwały lodu. Masy lodu otoczyły wałem półtora metrowej wysokości jedną z wiosek rybackich i posuwając się powoli coraz dalej naprzód grożą zniszczeniem wsi.

Do portów przybywają parowce silnie uszkodzone przez burzę.

Wichury śnieżne w Niemczech.

Berlin. 17 stycznia.

Śnieg kilkucentymetrowej grubości, który spadł tu przy 7-stopniowym mrozie, zdezorganizował zupełnie komunikację w mieście.

Z całego kraju nadchodzą liczne wiadomości o zawiejach śnieżnych i mrozach. zwłaszcza na Śląsku i Pomorzu.

Opóźnienia pociągów dalekobieżnych wynoszą do trzech godzin.

Berlin, 17 stycznia.

W okolicach wyspy Rugji szalała ubiegłej nocy silna burza śnieżna. Wyspa odcięta jest chwilowo od świata.

Bytom, 17 stycznia.

Z powodu zasp śnieżnych utknął cały ruch kolejowy na Dolnym Śląsku. Na kilku szlakach jak Kohlfurt — Wrocław — Opole ruch pociągów wstrzymano zupełnie. Szereg pociągów utknął w zaspach śnieżnych.

Nowoobrany król w Afganistanie abdykował.

Powstańcy zdobyli Kabul.

Moskwa, 17 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Tass donosi z Kabulu, że Inayat-Allah, abdykował dziś pod warunkiem zagwarantowania życia jemu i wszystkim osobom, znajdującym się w rezydencji. Bachi Sakaro wkroczy dziś do rezydencji królewskiej. W Kabulu panuje już spokój. Poselstwa cudzoziemskie strzeżone są przez oddziały powstańców, których stanowisko wobec nich jest zupełnie przychylne.

Bachi Sakaro, którego nazwisko prawdziwe brzmi: Habib Ullah Khan, opanował cały Kabul z wyjątkiem cytadeli. Amanullah z małżonką opuścili Afganistan i dotarli już do Kandabar.

Prawo wyborcze dla kobiet w Rumunji.

Rząd rumuński zamierza przyznać kobietom prawo głosowania przy wyborach do rad gminnych. Odpowiednie postanowienie będzie zawarte w projekcie ustawy o reformie administracji, który ma być niebawem przesłany prezydjum parlamentu.

„Armja Zbawienia" bez wodza

Gen. Booth przestał być dowódcą.

Londyn, 17 stycznia.

Po całonocnem posiedzeniu rady najwyższej Armji Zbawienia, wydano komunikat, w którym oświadczono, że rada powzięła 55 głosami przeciwko 8 uchwałę, pozbawiającą generała Booth'a urzędu dowódcy armji.

Jak wiadomo, generał Booth odmówił dobrowolnego ustąpienia.

Zamknięcie granicy bułgarsko-jugosłowiańskiej

Wiedeń, 17 stycznia.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Dzienniki donoszą z Sofji, że z rozporządzenia rządu jugosłowiańskiego granica bułgarsko-jugosłowiańska została zamknięta na czem bardzo cierpi pograniczna ludność rolnicza. Dziennik „Zoria" donosi, że w okolicy Radomira 3-ch bułgarów, którzy chcieli przejść granicę zostało zastrzelonych przez jugosłowiańską straż graniczną.

Pijane wybory w Omsku.

Ryga, 17 stycznia.

Z Moskwy donoszą, że w Omsku w dniu wyborów członkowie miejscowego sowietu urządzili libację, w której wzięli udział również członkowie komisji wyborczej. Ponieważ wszyscy byli pijani, wybory nie mogły się odbyć i zostały odłożone na inny dzień.

Ryga, 17 stycznia.

Z Moskwy donoszą, że według statystyki towarzystwa dla zwalczania alkoholizmu spożycie alkoholu wśród klasy robotniczej znacznie wzrosło. Podczas gdy w roku 1925 jeden robotnik wydawał przeciętnie na wódke 2 rub. miesięcznie, w roku 1928 suma ta wzrosła do 6 rb. 50 kop. miesięcznie.

Olbrzymi napływ niemców do francuskiej Legji cudzoziemskiej

Berlin, 17 stycznia.

Z Metzu donoszą, że każdej soboty zgłasza się tam 100—200 młodych Niemców z najrozmaitszych okolic państwa, którzy chcą wstąpić do francuskiej legji cudzoziemskiej.

Napływ ochotników jest tak silny, że przyjmuje się tylko najsilniejszych i najzdrowszych.

— Wczorajszy biuletyn o stanie zdrowia króla Jerzego głosi, że król spędził noc spokojnie i że stan zdrowia króla aczkolwiek powoli stale się polepsza.

Polska na szachownicy.

Pan minister Zaleski wygłosił we wtorek w sejmowej komisji spraw zagranicznych dłuższe expose, w którem w sposób szczegółowy poruszył bieżące zagadnienia międzynarodowej polityki polskiej, a m. in. sprawę litewską, stosunki nasze z Niemcami i Rosją sowiecką. Treść tego przemówienia podaliśmy już w „Republice", a dodać jeszcze do tego wypada, że wszystkie stronnictwa polityczne ustosunkowały się bardzo przyjaźnie do wywodów p. ministra, a prasa, żarówno prorządowa, jak i opozycyjna powitała przemówienie nad wyraz przyjaźnie.

Powinno nas cieszyć, że w sprawach polityki zagranicznej opinja polska jest tak zgodna, podobnie zresztą, jak zwykle się to dzieje w społeczeństwie angielskiem, bardzo dojrzałem na punkcie solidarności narodowej wobec obcych.

Mimo to jednak nie możemy ze zwykłem słowem pochwalnem przejść obok expose p. ministra Zaleskiego. Powiedzielibyśmy, że stanowiło ono resume codziennej pracy politycznej w ministerstwie, tego, co się, mówiąc żargonem urzędnikiem, „odwala", poprostu balastu dyplomatycznego. Natomiast w przemówieniu rozmyślnie nie poruszono bardzo wielu rzeczy najważniejszych, zakulisowych, a niestety w Polsce bardzo mało znanych.

Obok codziennej orki ministerjalnej p. minister Zaleski zajmuje się o wiele ważniejszemi i ciekawszemi problemami przy wydatnym spółudziale Marszałka Piłsudskiego, który sprawom zagranicznym poświęca znacznie więcej myśli, pracy i wysiłku, aniżeli się wydaje. Piłsudski jest politykiem koncepcyjnym i dlatego wraz z ministrem spraw zagranicznych śledzą oni z olbrzymim natężeniem bieg wielkich ruchów na szachownicy światowej.

Poruszaliśmy już na tem miejscu koncepcję tworzenia się właśnie obecnie dwu wielkich bloków światowych, bloków politycznych, od których rozwoju zależeć będą losy ludzkości w najbliższych latach. Z jednej strony Stany Zjednoczone z drugiej — Anglja i Francja. Stany starają się zaszachować swego przeciwnika przez przyciągnięcie Rosji. W Azji wytwarza się niesłychanie ciekawa walka. Chiny po szeregu krwawych rewolucji, które zawsze kierowane były przez potęgi zagraniczne — jedni generałowie przez Rosję, inni przez Anglję — ostatecznie przechyliły się, czy przekupiły na stronę angielska. Dopiero przed kilku dniami mieliśmy depesze z Pekinu o prześladowaniach prasy probolszewickiej i o rozstrzelaniu generałów „sympatyzujących" z Rosją. Jest to oczywista robota angielska.

Drugi ciekawy przykład mamy w Afganistanie. Powszechnie mówi się o walce o reformy religijne, o tendencjach Amanullaha i o świętej wojnie imamów. Tymczasem na dnie tego czają się o wiele mniej romantyczne fakty. Wojna prowadzona jest z jednej strony przez słynnego międzynarodowego awanturnika Trebitsch-Lincolna, z drugiej przez pułkownika angielskiego, nazwiskiem Lawrence. Lawrence przegrał i został odwołany do Londynu. Mimo to tezy angielskie nie zostały w Afganistanie zniszczone, czego dowodem jest abdykacja króla i intronizacja kandydata ugodowego.

Jasna jest rzeczą, że aktywna polityka w Azji prowadzona przez Rosję, zarówno w jej własnym interesie, jak i amerykańskim, może mieć tylko wtedy szanse powodzenia, jeśli front zachodni od strony Polski będzie absolutnie pewny. Oto dlaczego właśnie teraz przyszła do Warszawy propozycja podpisania paktu, który zwie się z amerykańska paktem Kelloga... W samej nocie polskiej i sowieckiej znajdują się aż nadto wyraźne powołania na Stany Zjednoczone, aby mogły istnieć jakiekolwiekbądź wątpliwości. P. Dewey, doradca finansowy Banku Polskiego pojechał na urlop do Ameryki. Kto chce i umie patrzeć, ten widzi.

O tem wszystkiem nie było ani jednej wzmianki w expose p. ministra. A jednak taka ogólna konstelacja polityczna, taka gra wysokiego rzędu i lawirowanie pomiędzy koncepcją angielską a amerykańską jest dla losów Polski na długi dystans znacznie ważniejsze, aniżeli cała procedura Ligi narodów w sprawie litewskiej, aniżeli długie targi o traktat handlowy z Niemcami. To są detale, które załatwi się en passant, podczas gdy główna praca jest dokoła zagadnień fundamentalnych dokoła obioru dróg, a nie momentów drugorzędnych.

P. minister nie powiedział o tych rzeczach ani słowa. Zupełnie słusznie. Bowiem w całej polskiej prasie, w całej opinji politycznej spotyka się nieustannie z niesłychaną ignorancją tych rzeczy. Komentarze prasowe dokoła sprawy paktu Kelloga — proponowanego zgoła „niespodzianie" przez Moskwę, były czemś niebywałem w bezdennej naiwności. Tak mało przygotowanej opinji nie można dawać skomplikowanej i bardzo odpowiedzialnej prawdy. Zupełnie wystarczy dla niej takie sprawozdanie, jakiego udzielił p. minister komisji spraw zagranicznych sejmu.

Czesław Ołtaszewski.

Armja jest daleka od polityki

Służba wojskowa nie będzie skrócona. — Dyskusja nad budżetem min. spraw wojskowych.

Warszawa, 17 stycznia.

Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do dalszej dyskusji nad preliminarzem budżetowym min. spraw wojsk. W dyskusji pierwszy zabrał głos poseł Woźnicki, który w przemówieniu swojem wskazał m. in., że Polska jest państwem średniej wielkości, a **stosunki gospodarcze nie pozwalają na poświęcanie wielu środków na armję. Przygotowania wojskowe muszą być uzgodnione z warunkami ekonomicznemi.** W dalszym ciągu swego przemówienia mówca krytykuje system kontroli wojskowej, uważając że nie jest ona skuteczna, uważa za niezbędne opracowanie statutu organizacyjnego i dokładne rozdzielenie kompetencji w sprawie kontroli wojskowej. Dalej mówca uważa, że armja musi się jaknajściślej zrosnąć z całym narodem Nie powinno być wyodrębniań ani zewnętrznych, ani wewnętrznych. Dalej nie widzi także zapowiadanego uregulowania budżetu i skrystalizowania stanu prawnego.

Dalej pos. Woźnicki zapytuje, co spowodowało **wzrost kosztów na umundurowanie o 15 miljonów,** na co referent pos. Kościałkowski wyjaśnił, **że** stało się to z powodu wzrostu drożyzny i konieczności zaopatrzenia szpitali w bieliznę i nieznacznego polepszenia jakości umundurowania. Pos. Woźnicki dziwi się wzrostowi kosztów na amunicję, gdyż stan liczebny armji nie powiększył się, co wywołuje replikę referenta, że chodzi tu o koszty nietylko nowej amunicji, ale i dostosowania niektórych gatunków posiadanej już do odpowiedniej broni. Mówca zapytaje wreszcie, czy mamy nareszcie wypracowany własny typ samolotu.

Poseł Polakiewicz zaznacza, że **w skróceniu czasu służby nie widzi środka właściwego dla rozwiązania kwestji wysokości budżetu wojskowego.**

W armji niema protekcjonizmu. W przeciwstawieniu do pos. Dabrowskiego, pos. Polakiewicz stawia teze, że

armja odeszła od polityki, w czem jest wielka zasługa Marsz. Piłsudskiego.

Nie można mu postawić bardziej krzywdzącego zarzutu, jak posadzając o niejednakowe traktowane oficerów, którzy w maju 1926 r. znaleźli się po jednej lub drugiej stronie. Niema to najmniejszego wpływu na awanse; prawda jednak jest, że

usunięci zostaną ci, którzy siedzieli na 2-ch stołkach

i nie okazali tej mocy charakteru i zdolności rozwinięcia decyzji, jakie muszą cechować oficera. Mówca kończy twierdzeniem, że praca nad ogólną obronnością znacznie wzrosła.

Budżet ministerstwa skarbu

uchwalony przez komisję sejmową.

Warszawa, 17 stycznia.

Na popołudniowem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowo - skarbowej przystąpiono do głosowania nad budżetem min. skarbu. Wicemin. Grodyński udzielił szeregu wyjaśnień, wypowiadając się w końcu przeciwko poprawkom i podtrzymując rządowe brzmienie preliminarza. W głosowaniu w pozycji dochodów zwyczajnych — przyjęto poprawkę klubu nar. o podwyższenie udziału skarbu w listach Banku Gosp. Krajowego i podwyższenie udziału skarbu w zyskach Banku Polskiego.

Dochody z podatku dochodowego podwyższono o 15 milj., a na wniosek P. P. S. z podatku od kapitałów i rent — o 15 milj., dochód z ceł na wniosek referanta podwyższono o 90 milj., a z opłat stemplowych — o 15 milj.

Wstawiono na wniosek PPS nowy paragraf na utworzenie komisji do badania bilansów spółek akcyjnych i większych przedsiębiorstw w wysokości 100 tys. zł. W dochodach nadzwyczajnych na wniosek PPS **podwyższono wpływy z podatku majątkowego z 25 do 90 milj. zł., dochody z 10 proc. nadzw. dodatku o 3 milj.**

Następnie komisja przystąpiła do budżetu min. poczt i tel.

Min. Miedziński, zabierając głos w sprawie niektórych zarzutów N. I. K. P. przeciwstawił tym zarzutom cały szereg konkretnych faktów, wypowiadając się w końcu przeciwko poprawkom, z wyjątkiem poprawki referenta. W głosowaniu przyjęto poprawkę referenta o podwyższenie subsydjum na cele kulturalne funkcjonarjuszów o 50 tysięcy. Na tem obrady przerwano do jutra.

Mowa ministra Zaleskiego

wywołała wielkie zainteresowanie w Berlinie i Moskwie.

Moskwa, 17 stycznia.

W kołach rządu sowieckiego, po przemówieniu ministra Zaleskiego, zapanował nastrój pesymistyczny. Dzienniki podkreślają, że rząd sowiecki musi się liczyć z tem, że jego akcja dyplomatyczna nie udała się i że Polska w drugiej swej nocie niewątpliwie odpowie niezupełnie odmownie, ale także nie potakująco.

„Izwiestja" twierdzą, że należy spodziewać się odpowiedzi ze strony polskiej, aby wszystkie państwa sąsiadujące z Sowietami razem z Sowietami zasiadły do jednego stołu celem omówienia bezpieczeństwa na wschodzie Europy.

Jeżeli istotnie Polska taką propozycję pod adresem Sowietów wystosuje, krok Litwinowa należy uważać za nieudany. „Izwiestja" twierdzą, że sowiecka unja nie może się godzić ani na pakt nieagresji na podstawie obecnego terytorjalnego status quo, ani na cały szereg innych propozycyj ze strony sąsiadów, ponieważ zachodzi jeszcze kwestja besarabska. Sowiety mogłyby zgodzić się najwyżej na wykluczenie wojny jako instrumentu rozpraw terytorialnych.

Berlin, 17 stycznia.

Korespondent „Vossische Ztg." donosi z Moskwy: Sfery sowieckie liczą się z tem, że **Polska odpowie na drugą notę Litwinowa formalną propozycją zwołania powszechnej konferencji państw bałtyckich,** Rumunji i Sowietów w sprawie bezpieczeństwa w Europie wschodniej.

Berlin, 17 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Wyrażając poglądy niemieckiej partji ludowej, „Deutsche Allgemeine Zeitung", komentując mowę ministra Zaleskiego, twierdzi, że jeżeli polski minister spraw zagranicznych uważa prawa mniejszości niemieckiej w Polsce za większe od praw, z jakich korzysta mniejszość polska w Niemczech, to tego rodzaju pogląd uznać należy za szyderstwo wobec faktycznych stosunków. Dziennik nazywa tego rodzaju twierdzenie propagandowym zwrotem, spekulującym na nieznajomości stosunków ze strony opinji zachodnio-europejskiej i zaznacza, że podobne oświadczenia nie mogą przyczynić się do normalizacji stosunków polsko-niemieckich, którą to normalizację minister Zaleski postawił sobie za cel polityki. Również agitacja polska, zmierzająca do stabilizacji obecnych granic, nie daje, zdaniem dziennika, nadziei, aby polityka polska wobec Rzeszy niemieckiej mogła oprzeć się na nowych podstawach.

Prasa rumuńska

o propozycji Sowietów.

Bukareszt, 17 stycznia.

Półurzędowy dziennik „La Nation Roumaine", rozpatrując ostatnią notę sowiecką do Polski, a specjalnie jej ustęp poświęcony Rumunji, pisze:

„Jeżeli dobrze rozumiemy zasady procedury jaką nam miały zaproponować Sowiety, a które ostatnio zamieściły „Izwiestja", byłyby one następujące: Rumunja miałaby najprzód ratyfikować pakt Kelloga, a potem dopiero mogłaby przyjączyć się do protokułu polsko-rosyjskiego. Przystąpienie to oznaczałoby, że akcja zbrojna byłaby nazawsze wykluczona przy regulowaniu ewentualnych zatargów, powstających między obu krajami. Rumunja i Rosja byłyby związane paktem o nieagresji, lecz zarówno kwestja podjęcia stosunków dyplomatycznych, jak i szereg innych spraw, pozostających jeszcze w zawieszeniu pomiędzy nami a Rosją nie zostałyby przez to rozwiązane. Byłby to **więc, inaczej mówiąc, pakt o nieagresji, opierający się na sytuacji faktycznej.** Jeśli taki jest punkt widzenia sowietów to warto się nad nim **bliżej zastanowić".**

Za udział w pochodzie komunistycznym

skazano 5-u młodzieńców na karę więzienia — od 3 lat do 1 roku.

W dniu 2 września ubiegłego roku, jako w dniu „święta“ młodzieży komunistycznej, łódzka organizacja komunistyczna zamierzała zwołać wiec na Placu Reymonta i zorganizować pochód przez miasto. O dziewiątej rano na Placu Reymonta poczęły się zgromadzać grupki młodzieńców, których policja szybko rozpędziła.

Po pewnym czasie komuniści ponownie zgromadzili się na rynku Leonarda, sformowali pochód, który ruszył w kierunku ulicy Rzgowskiej. XII komisarjat policji wydelegował kilkunastu policjantów, którzy rozproszyli demonstrantów

i aresztowali pięć osób,

które szły na czele pochodu, wznosząc okrzyki o rewolucyjnej treści.

Aresztowanych sprowadzono do urzędu śledczego. Byli to 20-letnia Marja Łęczycka, 17-letni Jakub Kon, 18-letni Jakub Rapoport, 20-letni Pasternak i 19-letni Jeleń.

W mieszkaniach aresztowanych policja dokonała rewizji. W mieszkaniu Jelenia oraz innych z pośród przytrzymanych policja znalazła bibułę komunistyczną w postaci odezw wydawnictw perjodycznych i okólników partyjnych.

W dniu wczorajszym wszyscy oskarżeni o działalność komunistyczną znaleźli się przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem wiceprezesa sądu B. Witkowskiego, w asyście sędziów Wileckiego i Pniewskiego.

Żaden z oskarżonych na sadzie nie przyznał się do winy.

Twierdzili oni, że

nie brali udziału w pochodzie

i zupełnie przypadkowo znaleźli się na ulicy Rzgowskiej, gdyż wogóle nie interesowali się polityką.

Świadkowie funkcjonarjusze policji politycznej oświadczyli jednakże na rozprawie, że wszyscy oskarżeni byli czynnymi członkami związku młodzieży komunistycznej, brali udział w pochodzie i powoływali się na fakt znalezienia literatury komunistycznej w ich mieszkaniach.

Sąd po wysłuchaniu mów prokuratora Hermana oraz obrońców adwokatów Kobylińskiego, Szwartowicza i Rozentala **skazał Jelenia na 3 lata, Kona i Rapoporta po roku i 6 miesięcy, Łęczycką i Pasternaka po roku więzienia.** das.

Dwaj lekarze londyńscy popełnili samobójstwo.

Londyn, 17 stycznia.

Wielką sensację wywołało tu samobójstwo dwu lekarzy 29-letnich bliźniąt, d-ra Artura Smitha i d-ra Sidneya Smitha.

Na drzwiach sypialni obu braci zastano następujące zawiadomienie:

Do narodu! Poświęciliśmy nasze życie badaniu choroby raka. Studia te doprowadziły nas do nędzy, która zmusza **nas dziś do samobójstwa.**

Bracia Smith ogłosili w ciągu ostatnich lat kilka prac naukowych o chorobie raka, które wzbudziły poważne zainteresowanie angielskich sfer lekarskich. „Daily Express“ donosi, że jeszcze w przeddzień tragicznej śmierci obaj bracia brali udział w operacji raka, dokonanej przez słynnego chirurga londyńskiego w szpitalu św. Pawła. Na studia wydali oni ogromny majątek

— Przedsiębiorstwo państwowe „Lot“, które z ramienia rządu rozpoczęło cywilną komunikację lotniczą, przeprowadza rokowania z rządami Austrji i Czechosłowacji w sprawie przelotów komunikacyjnych z Polski do tych państw. Urzędnicy „Lotu“ obradują obecnie w tej sprawie w Wiedniu. Umowa dotyczyć będzie przelotów Warszawa — Katowice — Wiedeń przez Brno, które leży w Czechosłowacji.

KRONIKA

Styczeń 18 PIĄTEK

Dziś Katedry św. Piotra
Jutro Henryka

Wschód słońca o g. 7.35
Zachód słońca o g. ..58
Wschód ks. o g. 10.48
Zachód ks. o g. 0.00
Długość dnia: 9.34.
Przybyło dnia 42

Na marginesie.

Środek na grypę.

Bakcyl grypy jest — jak wiadomo — przez medycynę wciąż jeszcze nie rozpoznany.

Nagminna choroba drwi sobie z wysiłków uczonych badaczy - medyków i wyprawia, dość bezkarnie harce... Jeszcze jakie....

Incognito bakcyla grypy jest też poważną przeszkodą w skutecznem zwalczaniu go. Trudno walczyć z przeciwnikiem, który pozostaje w ukryciu, którego personalji się nie zna...

Ale gdy wiedza usiłuje wciąż jeszcze z niewystarczającym rezultatem opanować hydrę grypy — wielu praktyków, i to — wcale nie lekarzy znalazło już... bardzo skuteczny środek na nią:

— Jedna „czysta"...

Zdaniem bardzo wielu ludzi jest to najskuteczniejsze lekarstwo profilaktyczne, podcinające już w zarodku byt powstającej dopiero - lub mającej wogóle dopiero zamiar powstać — grypy.

Uniwersalny środek, bo działa zarazem dodatnio również na psychikę samopoczucia pacjenta....

Zażywa się go zazwyczaj przed bufetem restauracyjnym. W im większej ilości — tym lepiej podobno działa...

Tak twierdzi bardzo wielu łodzian i stosuje bardzo intensywnie taki system kuracji. Ma on ostatnio coraz więcej zwolenników, zwłaszcza na krańcach Łodzi — w najrozmaitszych „instytucjach" III-go rzędu (w myśl starej nomenklatury rosyjskiej). „Jedna czysta" ma szalony odbyt.

W aptekach ludzie tłoczą się — prowizorzy nie mogą wcale nadążyć z wydawaniem leków anti - gorączkowych. W trzeciorzędnych knajpach również jest pełno — klijenci masowo zażywają lekarstwa, zwanego „jedna czysta".

Bo — nie wiem, który to domorosły znawca spraw medycznych ustanowił kiedyś (niewiadomo nawet kiedy) taką maksymę:

— Jak mi tak jakoś zimno i nietego się czuję — tak jakoś — no wie pan — to jak sobie golnę jedną czystą, a potem jeszcze jedną, to — powiadam panu: jak zdmuchnął... Niech mi pan wierzy....

Jeden drugiego przekonywa z łatwością i dzięki wzajemnej agitacji takiej, środek ten ma obecnie ogromne zastosowanie, zwłaszcza w sobotnie wieczory — ciągnące się nieraz do niedzielnych poranków

Z czego możnaby śmiało wysunąć wniosek, że łodzianie wynaleźli, wprawdzie nie całkiem nowy, ale zato — całkiem bezskuteczny środek na grypę...

A zresztą — licho wie... **Remus.**

Zmiany w sądownictwie

Pan prezes sądu okręgowego w Łodzi Stefan Bełżyński bawi w Warszawie w sprawach, związanych z reorganizacją sądownictwa.

***

Na skutek rozporządzenia ministra sprawiedliwości dotychczasowy sędzia grodzki w Łodzi, p. Zygmunt Sitnicki zamianowany został naczelnikiem sądu grodzkiego w Łodzi, z dniem 1-go stycznia b. r.

***

Na zasadzie rozporządzenia ministra sprawiedliwości sędzia grodzki w Pabjanicach p. Feliks Zawadzki zamianowany został przewodniczącym sądu pracy w Łodzi.

RADA MIEJSKA ŚPI...

Zakłóca spokój i harmonję jedyny przedstawiciel opozycji inż. Wojewódzki.

Wczorajsze posiedzenie radv miejskiej było dość monotonne. Porządek dzienny nie przewidywał zresztą niczego, co mogłoby wzbudzić większe zainteresowanie. Znaczne ożywienie wywołała jedynie sprawa likwidacii sklepów miejskich, żywnościowych, podczas rozpatrywania której doszło do ostrej wymiany zdań między poszczególnymi radnymi.

Posiedzenie, które rozpoczęło się o godzinie 8.30 wiecz., zagaił interpelacją inż. Wojewódzki.

Jego zdaniem, magistrat nie zabezpieczył dostatecznie przymusowo eksmitowanych lokatorów domów, grożących zawaleniem.

Prez. Ziemięcki sprostował jednak oświadczenie inż. Wojewódzkiego, dowodząc, że przymusowo eksmitowani zostali zupełnie dostatecznie zabezpieczeni przed mrozem i złą pogodą i umieszczeni w barakach budowlanych na Polesiu, do czasu wybudowania wiosną trwałych pomieszczeń.

Bez dyskusji uchwalono następnie wysokość stawek dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości. Stawki te wynoszą od domów w których większość wpływów z komornego osiągnęła 100 proc. przedwojennego — 100 proc. w domach zaś, w którvch komorne nie osiągnęło 100 proc. przedwojennego, stawki te wynoszą: o ile ogólny roczny dochód nie przekracza 2000 złotych — 20 proc., o ile nie przekracza 4000 zł. — 50 proc., o ile nie przekracza 6000 zł. — 75 proc., a jeśli przekracza 6000 zł. — 100 proc.

Po załatwieniu szeregu spraw drobnej wagi, przystąpiono do dyskusji nad sprawą likwidacji miejskich sklepów żywnościowych.

Przeciwko wnioskowi o likwidacji, wystąpił inż. Wojewódzki, który podkreślił, iż **miasto nie powinno zamykać sklepów, zaopatrujących w żywność ubogą ludność Łodzi.**

Lecz prezydent Ziemięcki w odpowiedzi oświadczył że miasto powinno — albo prowadzić wielką konsekwentną politykę aprowizacyjną, albo też popierać ruch spółdzielczy. Magistrat obecny, obejmując urzędowanie zastał tylko liche strzępy w postaci kilku sklepów. Należało to albo rozbudować, albo zlikwidować. Nie mając możności rozbudowania, magistrat postanowił narazie sklepy te przekazać związkowi towarzystw spółdzielczych.

W głosowaniu wniosek magistratu przeszedł niemal jednomyślnie. Głosował przeciwko niemu **tylko jeden radny — inż. Wojewódzki.**

Namiętną dyskusję wywołała również sprawa wstrzymania wzrostu komornego i eksmisji w mieszkaniach 1 i 2-izbowych, która w formie dezyderatu miała być przesłana władzom centralnym. Przeciwko wnioskowi wystąpili przedstawiciele nieruchomości pp. Pogonowski i Schott. Po rzeczowem uzasadnieniu jednak przez rr. dr. Szyffmana i Szpiro konieczności wstrzymania podwyżek i eksmisji, wniosek został uchwalony w tem brzmieniu, iż magistrat wystosuje odpowiedni memorjał w tej sprawie do władz centralnych.

Na tem posiedzenie zakończono. **S.**

Tragedja, jakich wiele ..

Za zaległe podatki zlicytowano biednego krawca.

W domu przy ulicy Wschodniej 40, zajmuje jednopokojowe mieszkanko ubogi krawiec damski Mordka Rozencwajg wraz z żoną i dziećmi. Rozencwajgowi ostatnio bardzo źle się powodziło, gdyż miał mało obstalunków i z tego powodu **nie mógł zapłacić zaległych podatków.**

Wczoraj rano przyszedł do niego egzekutor izby skarbowej w towarzystwie licytantów i policji i przystąpił do spełnienia swych czynności.

Zaległości podatkowe wraz z kosztami i procentami za zwłokę wynosły

przeszło 500 złotych.

Biedny krawiec nie chcąc dopuścić do licytacji, pragnął zwrócić się do sąsiadów, by pożyczyć od nich powyższą sumę, lecz egzekutor oświadczył mu kategorycznie, że

nie będzie czekał na pieniądze.

Licytacja trwała bardzo krótko. Sprzedano dwie szafy, kredens i zegar za ogólną sumę 240 złotych.

Gdy wezwani tragarze poczęli wynosić rzeczy, Rozencwajgowa dostała ataku histerycznego i rzuciła się na licytantów. Wynikła grubsza awantura, w czasie której Rozencwajgowa

rozbiła duże lustro w szafie sprzedanej podczas licytacji.

Młodą kobietę policja skierowała do komisarjatu, gdzie jej sporządzono protokuł. Będzie ona odpowiadać karnie przed sądem.

Awantura ta w całej dzielnicy wywołała wielkie wrażenie. —d—.

Paszport—25 zł., opłaty dodatkowe—40 zł.

Obywatel, który może otrzymać zagraniczny paszport ulgowy, nie powinien ponosić tak znacznych kosztów dodatkowych.

Podajemy poniżej przykład wybujałego biurokratyzmu fiskalnego, który winien być corychlej usunięty.

Otóż, zachorował ciężko obywatel Rzplitej. Lekarz stwierdza, że chory musi bezwzględnie wyjechać zagranicę dla ratowania zdrowia. Okazuje się jednak, że chory jest człowiekiem niezamożnym i wydatek 250 złotych na paszport, powiększony jeszcze wszelakiemi dodatkami i kosztami jest dla niego niemożliwy. Ministerstwo skarbu słusznie tedy postanowiło, że obywatel taki otrzymać może **paszport zagraniczny ulgowy w cenie 25 złotych.**

Odnosimy wrażenie, że człowiek niezamożny, biedny, powinien uzyskać wszelkie papiery, niezbędne dla wystawienia mu paszportu, zupełnie darmo, a przeto całkiem niezrozumiałe jest, iż dla otrzymania paszportu w cenie 25 złotych, ów biedny, niezamożny człowiek **musi wydać niemal dwa razy większą sumę na wszelkie papiery i dokumenty, zmyślone przez naszą rodzima biurokrację.**

Nie chcemy być gołosłowni, ani też bawić się w zbyteczne opisy — służymy tedy faktycznemi cyframi:

Badanie lekarskie u lekarza urzędowego **kosztuje 6 złotych** (w znaczkach stemplowych) plus 60 groszy na bezrobotnych — **razem zł. 6.60.**

Na podaniu do policji o uzyskanie zaświadczenia niezamożności t. zw. świadectwa ubóstwa **zł. 3 plus 30 groszy na bezrobotnych.**

By otrzymać powyższe świadectwo, należy przedstawić zaświadczenie z urzędu skarbowego, że się nie zalega w podatkach państwowych — kosztuje to **zł. 6.60.**

Kiedy odbiera się świadectwo z policji znów opłaca się stemplem **zł. 3.30.**

Wreszcie składa się prośbę o paszport. Należy się jednak przedtem postarać o zaświadczenie z magistratu, że się nie zalega w podatkach miejskich — **kosztuje to 8 złotych.**

Prośbę o paszport należy ostemplować—zł. 3.30, a nadto nalepić po 50 gr. na każdym z 4 wyżej wymienion. załączników, razem **zł. 5.30.** Wreszcie załączyć należy świadectwo kwalifikacyjne, co znów kosztuje **zł. 6.60.**

Łącznie, by uzyskać ulgowy paszport za 25 złotych, należy wydać na różne papiery i zaświadczenia 39 złotych 70 groszy.

Pomijając już, iż otrzymanie tych świadectw trwa tak długo i połączone jest z takiemi trudnościami, że poważnie chory wpierw może umrzeć, nim otrzyma ten upragniony paszport — pobieranie tak wysokich opłat od osób, składających świadectwo ubóstwa, jest **rzeczą wprost skandaliczną.**

Zwracamy się z apelem do czynników miarodajnych, by zajęły się tą sprawą i przez ingerencję swą spowodowały **reformę przepisów, obciążających kieszenie tych, dla których sam wydatek 25 złotych na paszport jest już zbyt wielki.**

Nie dziwilibyśmy się, gdyby opłaty dodatkowe wyniosły mniej-więcej 20% ceny paszportu, z chwilą jednak gdy wynoszą **one niemal 180% — są to niezdrowe stosunki, które winny być jaknajrychlej naprawione.** —um—

142 elektrownie

budują miasta polskie.

Bank Gospodarstwa Krajowego zatwierdził plan budowy elektrowni miejskich ogółem w 142 miastach, z tego w 33 miastach b. Kongresówki, 59 — Małopolski, 31 w b. dzielnicy pruskiej i 19 na Kresach wschodnich.

Wszystkie te miasta wyraziły chęć budowy własnych elektrowni, a Bank Gospodarstwa Krajowego przyrzekł im swoje poparcie kredytowe.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Jutro t. j. w sobotę wieczorem oraz w niedzielę wieczorem ostatnie dwa powtórzenia dramatu „dworskiego“ Gabrjeli Zapolskiej „Carewicz“ z Aleksandrem Węgierko w świetnej kreacji młodego Cara (Mikołaj II przed wstąpieniem na tron), z Karoliną Lubieńską w popisowej roli tancerki Soni, K. Kijowskim(Car Aleksander III), A. Socha (w. ks. Mikołaj Mikołajewicz) J. Winawerem i J. Chodeckim w rolach ważniejszych.

Jutro ceny popularne. w niedzielę normalne zniżone. Bilety ulgowe ważne.

„ Broadway“ po cenach najniższych.

Efektowny, sensacyjny „Broadway“ z Karoliną Lubieńską, Łapińską, Tatarkiewiczówną Żabczyńską, Boneckim, Kijowskim, Janowskim i Jerzym Woskowskim w rolach głównych grany będzie jutro, t. j. w sobotę o godz. 4-ej popołudniu po cenach najniższych.

Będzie to ostatnie sobotnie popołudniowe przedstawienie „Broadway'u“.

Na wieczorowych przedstawieniach „Broadway“ ukaże się jeszcze dwukrotnie, t. j. dziś piątek i we wtorek następnego tygodnia, poczem wobec zajęcia artystów w „Murzynie Warszawskim“ w Teatrze Kameralnym — zupełnie zejdzie z afisza.

PREMJERA „PYGMALIONA“ SHAW'A.

Zapowiedziana na piątek przyszłego tygodnia premjera rozgłośnej komedji 3-aktowej znakomitego pisarza angielskiego Bernarda Shawa w przekładzie F. Sobieniowskiego p. t. „Pygmalion“ obudziła wielkie zainteresowanie.

TEATR KAMERALNY.

„Sekretarka Pana Prezesa“ z Stefanją Jaskowską, Winawerem i Michałem Zniczem dana będzie dziś, t. j. piątek wieczorem oraz dwa razy popołudniu: jutro, t. j. w sobotę o godz. 4 i w niedzielę o godz. 6-ej. Ceny zniżone.

PREMJERA „MURZYNA WARSZAWSKIEGO“

Jutro Teatr Kameralny występuje z sensacyjną premjerą głośnej już dziś komedji Antoniego Słonimskiego „Murzyn Warszawski“ w reżyserskim opracowaniu Jana Boneckiego i z Michałem Zniczem w popisowej roli zasymilowanego żyda - księgarza. W innych rolach ważniejszych: Marja Dąbrowska (ciocia z Mławy), Halina Łapińska (Hertmańska) Tadeusz Krotke („Kameralny żydek“ Perelman), Lucjan Krzemiński (młody Hertmański), Aleksander Żabczyński (urzędnik z M. S. Z.), Marjan Lenk (Szwarcman), Dobiesław Damięcki (adwokat Martelin) oraz panie: Zofja Slaska i Halina Puchniewska.

Antoni Słonimski przybył już do Łodzi i będzie obecny na premjerze.

TEATR POPULARNY.

Dziś o godz. 8.20 wiecz. nieodwołalnie po raz ostatni znakomita tragifarsa „Ich czworo“. W sobotę wchodzi na afisz arcykomiczna krotochwila „Nieboszczyk Toupinet“.

ARARAT.

Dziś o godz. 9.30 wiecz. odbędzie się uroczysta premjera 5-go (XII) programu p. n. „Maskarada“, składającego się z szeregu numerów nader interesujących i oryginalnych. Teksty tego programu wyszły z pod piór znakomitych pisarzy, Szoloma Alejchema, M. Broderzona i I. Obarzanka.

Jutro 3 przedstawienia o godz. 4-ej po poł. (ceny najniższe) o 7.45 i 10 wiecz.

PORANEK MUZYCZNY.

Zrzeszenie urzędników sądowych w Łodzi urządza w niedzielę 20 stycznia r. b., o godzinie 12 min. 30 w sali Teatru Popularnego, (Ogrodowa nr. 18), poranek muzyczny, w którym łaskawie wezmą udział:

Orkiestra strażacka f. „I. K. Poznański“. Chór mieszany towarzystwa muzycznego im. Chopina, p. prof. E. Oehlhey — wiolonczela solo, pp. art. art. Teatru Popularnego: Zielińska, Piątkowska, Mieczyński i Grewicz.

Sprzedaż biletów na miejscu. Kasa w dniu koncertu czynna od godziny 10 rano.

Z TOWARZYSTWA PRZYRODNICZEGO IM. ST. STASZICA W ŁODZI.

Na jednem z posiedzeń zarządu towarzystwa omówiono sprawy zorganizowania w Łodzi towarzystwa do badań i ochrony zabytków przyrodniczych, geograficznych i historycznych na terenie woj. łódzkiego. Wnioskodawcy wychodząc z założenia, że rezultaty prac prowadzonych w duchu regionalizmu przez towarzystwa naukowe w mieście Łodzi muszą dać owoce bardziej trwałe niż to miało miejsce dotychczas.

Działając w porozumieniu z państwową radą ochrony przyrody, zarząd towarzystwa zamierza w najbliższym czasie zaprosić do współpracy wszystkich którym idea ochrony przyrody nie jest obcą, przedewszystkiem zaś związek harcerzy, towarzystwo ogrodników, leśników, tow. geograficzne, towarzystwo historyczne i tow. krajoznawcze.

Pierwsze posiedzenie organizacyjne odbędzie się z końcem lutego b. r., na które wspomniane towarzystwa oraz osoby interesujące się tem zagadnieniem proszone są o przygotowanie konkretnego programu działania.

Po raz pierwszy w kinie.

Na sali nie było ani jednej kobiety. Widzowie klaskali, krzyczeli i płakali.

Express donosi z Warszawy:

Była godzina 9 rano. Kierownik kinoteatru „Światowid“ kończył toaletę, gdy w przedpokoju rozległo się gwałtowne kołatanie.

Wszedł brodaty chasyd w długim chałacie.

— Przychodzę do jaśnie pana od żydowskiej ludności Kocka — przemówił. Mybyśmy chcieli zobaczyć ten

obraz o cadyku Mendlu,

co to mieszkał w naszem mieście. Mybyśmy chcieli tak, **żeby na sali nie było ani jednej kobiety.**

Delegat przyniósł zadatek i przedstawił upoważnienie od kahału.

Stanęło na tem, iż seans odbędzie się

w piątek o godzinie 11-ej rano,

przyczem wszystkie miejsca będą zapłacone z góry. Brodacz postawił jednak dwa warunki: **aby w kasie, ani w bufecie, ani w żadnej ubikacji kina nie znajdowały się kobiety,** oraz — aby wiadomość o niezwykłym seansie nie przedostała się do dzienników.

W piątek od wczesnego ranka w „Światowidzie“ zaczęły gromadzić się postacie

coraz rzadziej spotykane

na ulicach Warszawy. Majestatyczne brody, pejsy skręcone w korkociąg, szerokopołe kapelusze, aksamitne jarmułki, atłasowe spodnie i buty w harmonijkę.

Patrjarchowie rozmawiali zcicha, lecz żywo gestykulowali, czując się nieswojo w nowem środowisku. Nie dziwota —

po raz pierwszy

i prawdopodobnie ostatni byli na seansie kinowym. Zezwolił im w drodze wyjątku, górnokalwaryjski rebe, bowiem

dynastja kockich cadyków już wymarła.

Zjawiło się 826 chasydów. Najstarsi przedstawiciele znakomitych rodów zasiedli:

w pierwszych rzędach

mizeraków wypchnięto na tyły

Pokaz sprawił wrażenie wstrząsające. Widzowie przeżywali rozwijające się wypadki, głośno

uprzedzając aktorów

o grożącem niebezpieczeństwie, strofując niezręczność i nagradzając oklaskami odwagę.

Gdy na ekranie ukazywał się cadyk kocki, czyli czcigodny reb Mendele, wszyscy widzowie,

zrywali się z krzeseł

i wznosili ramiona, trwając w ekstazie do końca sceny.

W pewnej chwili zaintonował ktoś na widowni

hebrajską pieśń „Iehudojdi“

i cała sala rozbrzmiała śpiewem. Klaskano, tupano z zadowolenia.

Epizody walk z kozakami przejmowały publiczność niewysłowionym lękiem. Pułkownik Berek Joselewicz był powitany owacyjnie. Widzowie mieli wypieki na policzkach.

Okradał spółdzielnią pracowniczą

Sąd skazał Górnickiego na 1 rok więzienia.

Związek spółdzielni pracowników komunalnych i państwowych w Łodzi, mając pewne podejrzenia że w sklepie spółdzielni przy Zielonym Rynku 2 są dokonywane jakieś malwersacje polecił buchalterowi Kuleszy przeprowadzić ścisłą rewizję ksiąg.

P. Kulesza, w czasie kontroli stwierdził rzeczywiście

niedobór kasowy.

Brakowało 8266 złotych.

Kilku pracowników spółdzielni wyjaśniło zarządowi, że malwersacji dokonywał kierownik sklepu spółdzielni, Lucjan Górnicki, który zabierał często z kasy pieniądze, a nawet towary.

Górnicki twierdził, że jest zupełnie niewinny, jednakże zarząd spółdzielni, nie mając żadnych wątpliwości, iż on dokonywał malwersacji, zwrócił się do władz śledczych.

Policja, w wyniku przeprowadzonego dochodzenia, aresztowała Górnickiego, który w dniu wczorajszym znalazł się przed sądem okręgowym.

Sprawę tę rozważał sędzia Illinicz w asyście sędziów Faita i Taubenszlaka.

Górnicki na sprawie

przyznał się do winy.

— Zarabiałem bardzo mało — mówił — otrzymywałem 90 złotych pensji miesięcznej i procent ze sprzedaży, co razem wynosiło 130 złotych miesięcznie. Miałem chorą żonę i dziecko. 130 złotych nie mogło mi wystarczyć, więc musiałem co pewien czas pokrywać długi z pieniędzy spółdzielni.

— Gdyby mnie kontrolowano z pewnością nie brałbym pieniędzy z kasy. Bezkarność i słaba wola — oto przyczyny mego czynu. W ostatnich czasach przed aresztowaniem chciałem sprzedać mieszkanie i za tę sumę pokryć długi w spółdzielni. Nie zdążyłem jednak tego zrobić, gdyż przedtem wykryto malwersacje.

W zakończeniu swych zeznań Górnicki

wyraził skruchę i prosił o łagodny wymiar kary.

Wobec przyznania się oskarżonego, sąd nie badał świadków, zawezwanych na rozprawę i po przemówieniu prokuratora Skabiczewskiego oraz obrońcy **wydał wyrok, mocą którego Górnicki został skazany na rok więzienia.**

das.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), A. Perelmana (Cegielniana 64) H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 57), S. Jankielewicza (Stary Rynek 9). (b)..

Skrzynka do listów.

Do
„Redakcji „Republiki“
w Łodzi.

Na mocy art. 30 i 32 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 10.V 1927 r (Dz. U. Nr. 1/28 poz. 1) o prawie prasowem w związku z art. p t. „Pożar w Sądzie“, umieszczonym na str. 5 numeru 17 „Republiki“, z dn. 17.I. 1929 r. proszę o zamieszczenie następującego sprostowania i nadesłanie mi 1 egzemplarza dziennika, w którym sprostowanie umieszczone zostanie:

„Nieprawda jest, jakoby w dniu 19 stycznia 1929 r o godz. 9.30 rano w sali posiedzeń Nr. 6 Sądu Grodzkiego w Łodzi wybuchł pożar, w czasie którego publiczność zmuszona była w panice uciekać z sali; nieprawdą jest również jakoby w tej sali znajdowały się przedmioty łatwopalne. Na sali stół i to w pewnej od pieca odległości.

Prawdą jest natomiast, że w dniu tym zapaliła się pozostawiona przez woźnego za piecem dla wysuszenia ścierka, którą w chwili zatlenia się woźny wyciągnął i zgasił. Posiedzenie sądowe zostało oczywiście na kilka minut przerwane, wobec powstałego na sali dymu. Nieprawdziwa jest również wiadomość w artykule z dn. 17 b. m. o tem że sąd poniósł „nieznaczne straty“. O żadnych stratach wobec zatlenia się małej ścierki nie mogło być mowy.

Naczelnik Sądu
w/z. J. Łuczyński.
p. o. Sekretarza Prezydjalnego
(podpis nieczytelny)

Lya de Putti na ekranie kina „Splendid“.

Lya de Putti, znana europejska gwiazda filmowa została niedawno zaangażowana do Ameryki. Sława jej ugruntowała się wielkim sukcesem, jaki osiągnęła w słynnym obrazie „Variete“.

W wywiadzie, udzielonym prasie, opowiada o swej roli w filmie „Zdeptany kwiat“:

„Najbardziej odpowiadają mi role sympatycznych wampirów t. j. kobiet, które przez brak doświadczenia lekkomyślność puszczają się w wir życia. Można w taką rolę włożyć dużą dozę liryzmu bo przecież w gruncie rzeczy kobieta taka cierpi i na dnie duszy ma ukryte różne sympatyczne pierwiastki. Dobra fabuła, t. j. scenarjusz i dobry doświadczony reżyser są jednakże najważniejszym czynnikiem przy robocie takiego filmu. Dlatego też nie zawieram kontraktów na czas dłuższy a tylko na pewne określone filmy. Obraz „Zdeptany kwiat“ jest osnuty na tle tematu który sobie sama wybrałam i dlatego jestem z niego bardzo zadowolona.“

Film powyższy wyświetlany będzie od dziś w kinie „Splendid“.

ODCZYTY.

Dnia 16 stycznia 1929 r. o godz. 18-ej w kasynie ofic. garnizonu Al. Kościuszki 4) odbędzie się odczyt p. t. „Charakterystyka wojny współczesnej“ zorganizowany przez miejscowe Koło towarzystwa wiedzy wojskowej.

* * *

W niedzielę, dn. 20 stycznia o godz. 11 rano w sali kina „Flora - Era“ na Bałutach, wygłosi odczyt red. T. Wieniawa - Długoszowski na temat „Grzęzawisko“. Prelegent będzie mówił o bohaterze opowieści Sinklera — chłopie polskim Jurgisie, o niedoli emigracji, doli robotnika, o tempie życia amerykańskiego scharakteryzuje tragedję bohatera Sinklerowskiego, oraz przedstawi „Grzęzawisko“ jako dokument z życia współczesnej Ameryki.

Bilety w cenie od 1.50 do 50 gr nabywać można już w kasie kina

Tegoż dnia o godz 7 wiecz. w Zgierzu p. t. „Chłop w Polsce“ w Ozorkowie o godz. 2.30 po pol. n. t. „Lew Tołstoj“

Oficer, znieważony przez Kobietę,

celnym strzałem w skroń pozbawił się życia.

Tragiczny splot nieporozumień w restauracji hotelu „Royal".

„Przegląd Wiecz." donosi z Warszawy:

Wczoraj, około godz. 1 w nocy do restauracji hotelu „Royal" przybyło

towarzystwo, złożone z kobiety i dwóch wojskowych.

Byli to, jak się potem okazało, p. Marja Zaniewska, mjr. Konstanty Harting z 6 DAK. oraz rtm. Tchórzewski, przebywający ostatnio w szpitalu im. Marszałka Piłsudskiego.

Towarzystwo zajęło osobny stolik. Podano wódkę, zakąski, dania gorące. Libacja

w spokojnym nastroju

trwała przeszło godzinę, gdy nagle do stolika podszedł siedzący dotychczas w drugim kącie sali urzędnik cywilny M. S. Wojsk. Henryk Madziarczyk, który **wyraził się obraźliwie o p. Marji Zaniewskiej, czyniąc jej drastyczną propozycję.**

Madziarczyk był solidnie podchmielony, co widząc rtm. Tchórzewski, wstał, odprowadził go na bok i oświadczył mu, że

nie reaguje na ordynarne odezwanie się tak jakby to należało, gdyż jest w mundurze.

wzywa jednak Madziarczyka do spokoju.

Awanturnik jednak ani myślał zastosować się do tego życzenia i wśród pogróżek ruszył w stronę telefonu,

pragnąc zaalarmować komendę miasta.

Właściciel restauracji, p. Wadołowski, wzbronił jednak Madziarczykowi telefonowania, przedkładając, że przecież

nie rtm. Tchórzewski wywołał całe zajście.

Podpity jegomość nie chciał jednak ustąpić, ubrał się w palto i pojechał do komendy miasta, skąd wkrótce

powrócił w towarzystwie oficera inspekcyjnego garnizonu rtm. Niedzińskiego.

Właściciel restauracji p. W., poprosił oficera inspekcyjnego do gabinetu gdzie wyjaśnił mu cały właściwy przebieg zajścia, dowodząc, że rtm. Tchórzewski był niewinny i że

zajście sprowokował Madziarczyk.

Rtm. Tchórzewski wstał i udał się tam, aby wyjaśnić całą sprawę, za nim pośpieszyli mjr. Harting i Zaniewska.

W gabinecie

mjr. Harting lekko już podchmielony, począł czynić wymówki oficerowi inspekcyjnemu rtm. Niedzińskiemu,

wskutek czego ten ostatni wreszcie poprosił grzecznie obu oficerów, aby udali się do komendy miasta celem ostatecznego wyświetlenia sprawy. Obaj oficerowie zastosowali się do tego życzenia, uregulowali rachunek i skierowali się ku wyjściu. Na schodach jednak mjr. Harting

ponownie zaczął czynić uwagi rtm. Niedzińskiemu, powołując się na wyższą od niego szarżę etc.

Rtm. Niedziński nader taktownie w pozycji na „baczność" prosił majora o udanie się do komendy miasta, twierdząc, iż tam się wszystko najlepiej wyjaśni.

Wreszcie całe towarzystwo znalazło się na ulicy, gdzie

mjr. Harting zaczął się znów opierać

wreszcie zamierzył się na rotm. Niedzińskiego. Wówczas wmieszała się towarzyszka obu oficerów p. Zaniewska, która zaczęła tłómaczyć mjr. Hartingowi konieczność udania się do komendy. Na tem tle, wobec oporu majora wynikła pomiędzy niemi sprzeczka, w rezultacie której

p. Zaniewska zdenerwowana do najwyższego stopnia, dwukrotnie znieważyła czynnie mjr. Hartinga.

Obrażony tem oficer, błyskawicznie wydobył z kieszeni rewolwer i

celnym strzałem w skroń pozbawił się życia.

Wezwano pogotowie, lekarz jednak skonstatował już tylko zgon.

Na miejsce tragicznego wypadku przybyli przedstawiciele żandarmerji wojskowej oraz komisarz 10 kom. p. Pitulej. Wszystkie osoby biorące udział w zajściu zostały zatrzymane, lecz później po spisaniu protokółu — zwolnione.

Przymusowy wykup rzeźni

Magistrat stwierdził szereg braków technicznych.

Od dłuższego czasu magistrat przeprowadził rewizję rzeźni miejskiej badając jej urządzenie i stan techniczny. Rewizja ta dała rezultaty ujemne. Stwierdzono mianowicie, iż rzeźnia, która zaopatruje w mięso niemal całą Łódź, nie odpowiada absolutnie wymogom technicznym i sanitarnym.

Wobec powyższego w magistracie odbyła się konferencja na temat przymusowego wykupu rzeźni od towarzystwa obecnie ją eksploatującego.

Umowa z towarzystwem zawarta była 26 lat temu na lat 40 z tem, że po upływie tego czasu rzeźnia przechodzi bezpłatnie na rzecz miasta. Po upływie 20 lat miasto ma jednak prawo wykupu tej instytucji.

Wobec tego iż urządzenia rzeźni, jak już zaznaczyliśmy wyżej, nie odpowiadają swemu przeznaczeniu, magistrat postanowił wykupić ją niezwłocznie.

Narady w tej sprawie odbędą się jeszcze w przyszłym tygodniu, celem ustalenia wysokości sumy wykupu i sposobu zapłaty.

Niedawno donosiliśmy o zatargu jaki wynikł w rzeźni miejskiej na tle odmowy zarządu przyznania pracownikom 25-procentowej podwyżki płac oraz spełnienia szeregu ich postulatów ekonomicznych.

W związku z powyższem, na posiedzeniu związku postanowiono poprzeć żądania pracowników strajkiem. W dniu wczorajszym wystosowano do dyrekcji rzeźni pismo, w którem zakomunikowano, iż w razie nieuwzględnienia żądań pracowniczych do dnia 28 b.m. **w rzeźni nastąpi strajk.**

Strajk taki mógłby spowodować poważny brak mięsa w Łodzi, to też przypuszczać należy, że miarodajne czynniki zajmą się wczesną likwidacją konfliktu.

—s.—

3-letni obywatel Henio

groźnie wezwany do urzędu skarbowego.

„Kurj. Cz." donosi z Warszawy:

Przy ulicy Wolskiej nr. 100 mieszka p. Aleksander Smirnowski, urzednik prywatny wraz z żoną i 3-letnim synkiem Heniem.

Wczoraj, gdy Henio zajęty był zabawą w konika, zgłosił się funkcjonarjusz urzędu skarbowego i doręczył dokument urzędowy, który w rodzinie państwa Smirnowskich wywołał zrozumiałą konsternację.

> Do Pana Smirnowskiego Henryka.
>
> 26-ty urząd skarbowy prosi Pana o przybycie do urzędu dnia 3 lutego 1929 roku (Nowogrodzka 60) o godz. 9-ej rano w sprawie udzielenia wyjaśnień do podatku dochodowego.
>
> W razie niestawienia się w wyżej wyznaczonym terminie ulegnie Pan grzywnie z art. 94 ustawy do 250 złotych.
>
> Naczelnik urzędu skarbowego
>
> S. Iwanow.

Wszelkie tłumaczenia, że obywatel, którego wzywa urząd skarbowy do płacenia podatków, ma zaledwie 3 lata, nic nie pomogły.

W księgach meldunkowych całej Warszawy istnieje tylko jeden Henio Smirnowski, urodzony dnia 4 września 1925 roku.

Gdy małemu Heniowi opowiedział ojciec, że go wzywa urząd skarbowy, chłopczyk wysłuchał tego z całą powagą, kazał się ubrać niani, wziąć jego skarbonkę, w której uzbierał sobie 20 grosików i koniecznie chciał pójść do pana naczelnika Iwanowa.

Rodzice opierali się temu, a mały Henio wołał:

— Ja chcę pójść do urzędu skalbowego, ale zabiorę tam lejce z dzwoneczkami, to się będziemy z panem naczelnikiem bawili w koniki.

Sąd pracy

już rozpoczął swą działalność.

Jak już donosiliśmy, z dniem 15 bm. rozpoczął urzędowanie sąd pracy w Łodzi, w dawnym gmachu sądu pokoju, przy ul. Narutowicza 41.

W dniu wczorajszym został oficjalnie zamianowany przewodniczący sądu pracy. Został nim sędzia grodzki z Pabianic p. Józef Zawadzki, który też natychmiast przystąpił do organizowania kancelarji.

Od dziś więc kancelarja będzie już urzędowała przyjmując zgłoszenia i skargi. Od dnia dzisiejszego też inspektorowie obwodowi kierować będą wszystkich interesantów, których sprawy obecnie nie podlegają już ich kompetencji, do sądu pracy. Prawdopodobnie przez dłuższy jeszcze okres czasu interesanci miast bezpośrednio do sądu, udawać się będą do inspektorów pracy.

Również wszystkie karne sprawy, wynikające z przekroczeń dokonanych po 15 stycznia kierowane będą przez inspektorów pracy do sądów pracy, inne zaś przekroczenia, z przed dnia 15 stycznia rozpatrzone będą jeszcze przez sąd grodzki.

Natychmiast po zamianowaniu ławników, sąd pracy rozpocznie sesje. (i.)

Tysiąc mężczyzn

ulegnie surowym karom

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym łódzkie starostwo grodzkie otrzymało od wydziału policyjno-wojskowego przy magistracie m. Łodzi pełny wykaz osób, które obowiązane były stawić się na komisję poborowe bądź też na zebrania kontrolne rezerwistów, a obowiązkowi temu nie uczynili zadość z niewytłomaczonych dotąd powodów.

Wykaz tych osób, których liczba wynosi przeszło 1000, został przekazany starostwu wraz z odpowiednim wnioskiem karnym.

Wobec tego w najbliższym czasie 1000 łodzian ulegnie dotkliwym sankcjom karnym. (W).

Katastrofa autobusowa

na szosie Łódź—Tomaszów.

W dniu wczorajszym autobus, kursujący na linji Łódź—Tomaszów Maz., należący do niejakiego Aleksandra Barczyńskiego, prowadzony przez szofera Stanisława Bocheńskiego będąc w drodze i jadąc bez światła, z powodu wadliwie ładowanych akumulatorów, stoczył się z drogi do rowu, wywracając się. Wśród pasażerów powstała nieopisana panika. Wszyscy ratowali się jak mogli. Na skutek wypadku szyby autobusu wyleciały, raniąc odłamkami szkła kilku pasażerów. Autobus został poważnie uszkodzony. Na miejsce wypadku przybyły władze policyjne, które po przeprowadzeniu dochodzenia, spisały protokół szoferowi za lekceważenie przepisów.

Przerwa obiadowa

może być skrócona.

Do inspektorów pracy wpływają często podania właścicieli zakładów przemysłowych i nawet poszczególnych grup robotników, którzy proszą o skrócenie przerwy obiadowej z ustawowej 1 godziny do 30 minut.

Robotnicy prośbę tę motywują chęcią wcześniejszego powrotu z pracy do domu, a nadto robotnice, które pracują obecnie na dwie zmiany (wobec skasowania trzeciej) od 5 rano do 10 wieczór t.j. 17 godzin siłą rzeczy mają przerwę obiadową skróconą do pół godziny. Przemysłowcy nadto wyrażają chęć, szczególnie w porze zimowej, zaoszczędzenia światła i opału.

Prośby te były dotąd bezwzględnie przez inspektorów pracy odrzucane.

Obecnie, jak się dowiadujemy, główny inspektor pracy, p. Klott, polecił okręgowym inspektorom, by w miarę możności, o ile nie koliduje to z ustawą o ochronie pracy, zezwoleń na skracanie przerwy obiadowej udzielali. (a).

Z powodu zgonu

B. P.

Dr. Wacława Sterlinga

Prezesa Z rządu Starzyckiej Fabryki Wyrobów Sukiennych „Z. Bornstein" Sp. Akc.

wyrażamy Zarządowi i Rodzinie serdeczne współczucie

PERSONEL i MAJSTROWIE

Starzyckiej Fabryki Wyrobów Sukiennych „Z. BORNSTEIN" Sp. Akc. w Tomaszowie-Maz.

W niedzielę, dnia 20 stycznia r. b., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanego męża i ojca naszego

B. P.

SAULA MARGULISA

odbędzie się o godz. 12 i pół po południu nad grobem Jego na cmentarzu w Tomaszowie-Maz. nabożeństwo żałobne oraz odsłonięcie pomnika, o czem zawiadamiają życzliwych pamięci zmarłego

Żona, dzieci i wnuki.

Dnia 17 b. m. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza

B. P.

BELA z GUTMANÓW

Maurycowa Król

Lekarz-Dentysta

przeżywszy lat 33.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś dnia 18 o godz. 12 w poł. z domu żałoby przy ul. Cegielnianej 64, o czem zawiadamiają krewnych i znajomych pozostali w nieutulonym żalu

Mąż, siostry, bracia i rodzina.

Koleżance **Dr. M. Rabinowiczównie** z powodu zgonu

Ojca Jej Mojżesza

wyrażają szczere współczucie

KOLEDZY szpitala fundacji Małż. Poznańskich.

Ludwikowi Merenholcowi z powodu śmierci

B. P.

Matki Jego

składają wyrazy szczerego współczucia

Koledzy.

Szczere współczucie **BASI**, koleżance naszej, z powodu zgonu Matki Jej

b. p. MARJI MERENHOLCOWEJ

wyraża

Klasa VI, VII i VIII szkoły p. R. Sobolewskiej.

Co usłyszymy przez radjo.

PIĄTEK, 18-go STYCZNIA.

11.56—12.10 — Sygnał czasu z Warszawskiego Obserw. Astrnomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10—13.00 — Koncert z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty ze składu Rudzkiego. 13.00—13.15 — Komunikat rolniczy. 13.15—14.50 — Przerwa. 14.50—15.10 — Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.10—15.35 — Przegląd wydawnictw perjodycznych — omówi prof. Henryk Mościcki. 15.35—15.50 — Nadprogram i komunikaty. 15.50—16.45 — Koncert z płyt gramofonowych. 16.45—17.00 — Przerwa. 17.00-17.25 Odczyt p. t. „Lotnictwo komunikacyjne" — wygł. dr. Henryk Górecki. 17.25—17.50 — Transmisja odczytu z Wilna. 17.55—18.50 — Koncert popołudniowy. Muzyka lekka w wyk. ork. teatru „Morskie Oko" pod dyr. Stanisława Nawrota. 18.50—19.00 — Rozmaitości. 19.10-19.35 Odczyt p. t. „Dlaczego oddychanie jest szkodliwe" — wygł. dr. Zygmunt Srebrny. 19.35—19.55 — Nadprogram i komunikaty. 19.56-20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserw. Astronomicznego. 20.00—20.15 — P. Karol Stromenger omówi program koncertu z Filharmonji Warszawskiej. 20.15—22.00 — Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. W przerwie komunikat Teatrów Miejskich. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Henryka Labera, Małgorzata Wit (fortepian).

WALNE ZEBRANIE UCZENIC.

Przypominamy, że ogólne zebranie byłych uczenic i nauczycielstwa pensji ś. p. Julji Jezierskiej odbędzie się dnia 20 stycznia o godzinie 16, w lokalu Szkoły Pracy, Piotrkowska 115.

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
18 stycznia 1929

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
18 stycznia 1929

Obniżenie stopy dyskontowej Reichsbanku.

Jak podnoszono nieraz, zupełna niewspółmierność między rozmiarami naszego ujemnego salda bilansu handlowego za rok 1928 i odpływu walut i dewiz z Banku Polskiego w tym samym okresie świadczy o stałym dopływie kredytów zagranicznych. Obserwacja potwierdza, że są to m. in. w bardzo poważnej mierze „anonimowe" kredyty krótkoterminowe, udzielane w postaci dyskonta polskich weksli zagranicą.

W ten sposób łączność między naszym rynkiem krótkoterminowego kredytu a rynkami zagranicznemi silnie wzmocniła się w ciągu ostatniego roku. Również obserwacja poucza, że „anonimowe" kredyty są w dużej części pochodzenia niemieckiego i dlatego konfiguracja niemieckiego rynku kredytu krótkoterminowego ma dla nas bardzo poważne znaczenie.

Z tego punktu widzenia wydaje się, że nie bez poważniejszego wpływu na nasz rynek pozostanie ostatnia uchwała dyrektorjum Reichsbanku'u o obniżeniu stopy dyskontowej. Jak wiadomo stopa dyskontowa tego banku obniżona została z 7 procent do 6 i pół w stos. rocznym.

Zmiana stopy obowiązującej zgórą pięć kwartałów dokonana została wskutek znacznego odprężenia, jakie w ostatnich czasach zaznaczyło się na rynku krótkoterminowego kredytu w Niemczech i które dosadnie wyraziło się w bilansie Reichsbanku. Związek między stopą oficjalną, a stopą rynkową coraz bardziej rozluźniał się. W tej sytuacji dyrektorjum banku Rzeszy najwidoczniej postanowiło przeczekać ultimo roczne i przebieg tego ultima zaważył na szali decyzji.

Przed 31 grudnia ujawnia się zwykle znaczne zapotrzebowanie kredytowe, częściowe realne, częściowo dyktowane względami na potrzebę dekorowania bilansów rocznych, w sensie zmniejszania portfelów przedsiębiorstw a powiększania stanu gotowizny i depozytów bankowych. W związku z tem portfel wekslowy i lombard bardzo pokaźnie zwiększyły się. Że jednak to zjawisko nie pozostawało w związku z jakiemikolwiek trudnościami na rynku, świadczy pierwszy bilans tygodniowy Reichsbanku za rok bieżący, z którego widać, że przez 7 dni stan weksli spadł o rekordową cyfrę 526 miljonów marek do kwoty 210 milj. a stan lombardu o 121 milj. do 54 milj. marek.

Ten przebieg wypadków zmusił dyrekcję do powzięcia uchwały o zniżce stopy. Widocznem jest, że dyrekcja niełatwo zdecydowała się na zniżkę. Świadczy o tem zarówno długotrwałe przewlekanie decyzji jak i fakt, że gdy decyzja zapadła — obniżono stawkę o pół procent, aczkolwiek postabilizacyjna tradycja Reichsbanku znała dotąd zwyżki i zniżki tylko całoprocentowe.

Zważyć należy, że nawet przy obecnej stawce 6 i pół istnieje na korzyść Berlina dostatecznie poważna rozpiętość w porównaniu ze stopami rynków miarodajnych: Fed. Res. Bank od N—J, 5 procent. Bank angielski i bank holenderski 4 i pół proc. — Bank Francuski 3 i pół proc. Różnica ta zabezpiecza dalszy przypływ pieniądza z tych rynków.

Decyzja Reichsbanku spowodowała w następstwie obniżenie o pół procent (do 7 i pół) stopy debetowej przez kartel kondycyjny wielkich banków prywatnych (t. zw. Stempelvereinigung), za czem prawdopodobnie pójdzie obniżenie stawek po stronie kredytowej.

Dr. A. Z.

MIEDZY RZĄDEM POLSKIM a francuskiemi koncesjonarjuszami elektrowni w Warszawie toczy się spór przed trybunałem haskim o przedłużenie koncesji. Zatarg rozstrzyga superarbiter trzeciej narodowości, a mianowicie prawnik holenderski p. Olen Asser, który ma wydać wyrok jeszcze w roku bieżącym.

WARSZAWSKA IZBA HANDLOWO-PRZEMYSŁOWA zapytała szereg organizacji gospodarczych w sprawie godzin handlu.

Zdaniem sfer gospodarczych granice uprawnień powiatowych władz administracji ogólnej, do normowania godzin handlu winne być określone w formie jaknajbardziej ścieśniającej: dążyć należy do tego, by godziny te możliwie ujednostajnić. Warunki lokalne mogą grać tu rolę tylko w wypadkach wyjątkowych.

1.000.000 ZŁOTYCH ofiarowało hutnictwo do rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej na cele związane z hutnictwem dla upamiętnienia dziesięcioletniej rocznicy niepodległości Polski.

Rynek sztucznego jedwabiu

Nadprodukcja tkalń sztucznego jedwabiu. — Mimo kryzysu w światowej produkcji, ceny polskiego sztucznego jedwabiu utrzymane.

Rynek przędzy sztucznego jedwabiu znajduje się w przededniu letniego sezonu. Zaznaczyć należy, iż w latach pomyślnych konjunktur sezon z branży sztucznego jedwabiu rozpoczynał się już w pierwszych dniach stycznia.

Obecna sytuacja w jedwabiu jest wyraźnie niepomyślna, i o konjunkturze z r. 1926/27 niema mowy.

Przyczyną przedłużającego się zastoju międzysezonowego jest z jednej strony wybitnie słaby przebieg poprzedniego zimowego sezonu, z drugiej zaś **wzrost zagranicznej konkurencji.**

Sezon zimowy w handlu wyrobami z jedwabiu sztucznego wypadł niepomyślnie, a to w związku z następującemi okolicznościami.

Wyjątkowo dobre konjunktury lat ubiegłych spowodowały powstanie całego szeregu fabryk i fabryczek oraz przekształcenie szeregu tkalń bawełnianych na tkalnie jedwabne.

Doprowadziło to w końcu do nadprodukcji, która spowodowała spadek rentowności oraz obniżenie poziomu gatunków, a to **na skutek metod fabrykacyjnych, stosowanych przez chałupnictwo Pabjanic i Zduńskiej Woli.**

Odbiło się to w pierwszym rzędzie na gatunku popeliny, która jest najbardziej popularnym artykułem wśród wyrobów ze sztucznego jedwabiu.

Przy znacznie zwiększonej produkcji, konsumcja wykazuje wyraźne zmniejszenie się jej rozmiarów. Przeciągnięcie terminów wekslowych oraz okresu „otwardego rachunku stwarza trudność przy zakupie przędzy. Fakt ten poważnie paraliżuje rynek przędzy.

Zaznaczyć warto, iż należność za przędzę należy pokrywać sześciomiesięcznemi wekslami, licząc już okres otwartego rachunku.

Drugą przyczyną osłabiającą stan handlu krajową przędza sztucznego jedwabiu — **jest wzmożenie się zagranicznej konkurencji.** Rynki światowe przeżywają obecnie dotkliwy kryzys, **który wywołał konieczność silnej redukcji cen ze strony największych koncernów.** W wyniku tego stanu rzeczy zagraniczne przedsiębiorstwa usiłują wtłoczyć na nasze rynki swą przędzę.

Osłabia to oczywiście tendencję, lecz dotychczas nie stało się jeszcze zjawiskiem groźnym, gdyż przędza francuska i włoska okazała się w praktyce mniej dogodna od krajowej. Natomiast najwłaściwsza dla użytku naszego przemysłu przędza niemiecka na skutek wysokich ceł, nie jest w stanie przedstawić się do kraju w poważniejszych ilościach.

Co się zaś tyczy przędzy angielskiej, której ceny zostały ostatnio najsilniej obniżone, to dotychczas z tamtej strony nie poczyniono wysiłków, celem zdobycia polskiego rynku.

Jeden z handlarzy uczynił w tym kierunku próbę, lecz fakt ten nie miał istotniejszego wpływu na kształtowanie się rynku.

Pomimo tak poważnego osłabienia tendencji ceny krajowej przędzy silniejszych wahań zniżkowych nie wykazują i nagół utrzymują się na niezmienionym poziomie.

Podkreślić trzeba iż ostatnio Tomaszowska fabryka sztucznego jedwabiu **rozpoczęła produkcję przędzy cienkoprzędnej** (t. j. zawierającej większą liczbę nitek) **która do obecnego czasu była wyłącznie sprowadzana z zagranicy.**

Przędza tego rodzaju ma wielkie zastosowanie w pończosznictwie, które jest jednym z najpoważniejszych odbiorców sztuczn. jedwabiu. Przędza cienkoprzędna wyrobu krajowego wykazuje już dostateczną jedwabistość i miękkość nitki.

Ceny jej są nieco wyższe do normalnego I-go gatunku.

Niezależnie od tego największym popytem cieszy się osnowa nr. 120 używana do wyrobu popeliny. Jeśli chodzi o wyrób tkanin ze sztucznego jedwabiu, to podkreślić należy powodzenie, jakiem się cieszą ostatnio wypuszczone przez kilka największych łódzkich przdsiębiorstw bawełnianych tkaniny drukowane (b. tanie) o osnowie bawełnianej i wątku ze sztucznego jedwabiu.

W przemyśle jedwabiu naturalnego rozwija się produkcja crepe de chin'y, która dotychczas była wyłącznie importowana. Tkaninę tę wykańcza się w szwajcarskich apreturach, gdyż tego rodzaju wykończalń przemysł krajowy nie posiada. Niektórzy fabrykanci noszą się z myślą wybudowania apretur dla tkanin jedwabnych, lecz narazie projekty te napotykają na wielkie trudności w związku z kolosalnemi kosztami. Instalacja większej apretury kosztuje około 5 miljonów fr. w złocie.

Pozatem ukazały się na rynku **crepe de chin'y misternie tkane z acetatu i sztucznego jedwab'u.**

Odpowiedzialności kredytowe odbiorców nagół nie pozostawia wiele do życzenia. Pomimo wielkiego napływu protestów nie były notowane zawieszenia wypłat i należności z protestów są po terminie przeważnie wykupywane.

J. Cer.

W notesiku businessmana.

Łódź, 18 stycznia.

BANK SKÓRZANY projektowany jest przez sfery przemysłu i handlu skórzanego.

Kapitał zakładowy banku przewidywany jest w kwocie pół miljona dolarów. Projekt ten bowiem przewiduje utworzenie banku przy pomocy 5 znanych amerykańskich fabrykantów i eksporterów, z których każdy wniósłby udział w wysokości 50.000 dolarów. Pozostałą sumę, jak mówią, dolarów 250.000 ma wnieść jeden z amerykańskich bankierów.

Amerykanom zapewnianoby, ułatwienia w eksporcie skór amerykańskich.

WOBEC SYTUACJI GOSPODARCZEJ kraju rząd zdecydował się ostatecznie podwyżk taryf obecnie nie forsować, jakkolwiek należy się z tem liczyć w czasie późniejszym.

Narazie pokrycie 115 milj. zł. celem uzyskania środków na 15 proc. dodatek do płac funkcjonarjuszów kolejowych oraz dodatek mieszkaniowy dla nich zostało znalezione w ten sposób, że w ogólnym budżecie państwowym na ten cel zostały podwyższone różne pozycje a zwłaszcza dochody z ceł.

W SYNDYKACIE NAFTOWYM zaszły ostatnio zmiany, polegające na tem, że nareszcie przeprowadzono skontyngentowanie olejów oraz dokonano z ważnością od 1 bież. mies. podwyżki cen wewnętrznych. Rokowania z wieloma mniejszemi rafinerjami które jeszcze pozostały poza syndykatem, nie są ukończone.

J. P. Morgan

w komisji rzeczoznawców w sprawie spłat niemieckich.

Zamianowanie amerykańskich członków komisji rzeczoznawców stanowi niewątpliwie jedno z najdonioślejszych najbardziej sensacyjnych wydarzeń ostatniej doby. Faktem jest, że wydarzenie to jest jednoznaczne z przesunieciem problemu reparacji w fazę całkiem nową i bodaj rozstrzygającą.

Jak wiadomo ekspertami ze strony Stanów mianowani zostali pp. Owen Young oraz John Pierpont Morgan. Pierwszy jest jednym z głównych współautorów planu Dawesa i zapewni łączność prac komisji ekspertów z zasadniczą idea rozwiązania problemu odszkodowań, jaka ożywiła twórców planu pierwotnego. Drugim ekspertem — i tu bodaj leży punkt ciężkości nominacji amerykańskiej — został sławny bankier Morgan, szef jednego z najpotężniejszych, jeżeli nie najpotężniejszego domu bankowego świata.

Udział Morgana, w rozważaniach nad likwidacją sprawy reparacji nabiera szczególnego znaczenia w związku z planami komercjalizacji odszkodowań. Wiadomo, że plany te polegają na zaspokojeniu roszczeń aljantów obligacjami dłużnemi Rzeszy, które zostałyby uplasowane na rynku. Plan ten w ostatnim czasie poparł swym autorytetem ajent reparacyjny p. Parker Gilbert: nadwyraz optymistyczny pogląd o zdolnościach płatniczych Niemiec wypowiedziany przezeń w raporcie za rok 1928 — jak twierdzą — miał na celu **przygotowanie przychylnego dla przyszłych obligacji skomercjalizowanego długu niemieckiego.** — Obecnie fakt że w komisji zasiądzie bankier tej miary, co Morgan, którego słowo w sprawie umieszczenia na rynku tych obligacji posiada zrozumiałe znaczenie — oznacza, iż sprawa komercjalizacji wchodzi na tory realne.

Dla scharakteryzowania roli Morgana wypadnie podkreślić, że jest on poważnym wierzycielem Anglji, Francji i Włoch wszystkim tym mocarstwom pomagał w stabilizacji walut i z tej racji należy mu się od nich pareset miljonów dolarów. — Obecnie, jak przypuszczać należy, dom Morgana odegra pierwszorzędną rolę przy upłynnieniu długu niemieckiego. Związania się Morganów z tą kwestją dowodzi nie tylko osobisty udział J. P. Morgana w komitecie, ale i fakt, że zastępca jego w komitecie będzie jego wspólnik p. T. W. Lomont oraz pogłoski o tem, iż p. Parker Gilbert po zebraniu się komitetu porzuci stanowisko generalnego ajenta reparacyjnego i obejmie kierownicze stanowisko w banku Morganów, gdzie — jak przypuszczamy — kierować będzie właśnie dziełem komercjalizacji odszkodowań.

★

Dla uzupełnienia powyższych uwag dodamy, że wedle prasy zagranicznej, wtajemniczonej w kwestję reparacji, komercjalizacja nastąpi nie odrazu, lecz partjami. Pierwsza transza wynosiłaby ok. **100 miljonów dolarów, umieszczona byłaby w 40 procentach w Stanach, resztę do połowy uplasowanoby w Londynie i w Paryżu.**

Dr. Z.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ

GOTÓWKA: Franki franc. 34.87. CZEKI: Belgja 123.93, Holandja 357.55, Londyn 43.25, Nowy Jork 8.90, Paryż 34.86, Praga 26.38 i pół Szwajcarja 171.50, Wiedeń 125.33 Włochy 46.67 Marka niemiecka 211.95.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 112. 111.75, dolarówka 103.25, 103 5 proc. konwersyjna 67, 5 proc. konwers. kol. 60. kolejowa 102.50 8 proc. B-ku Gosp. Krajowego 94, 7 proc. B-ku Gosp. Krajowego 83, 4 proc. listy zastawne ziemskie zł. 42, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 49, 48.90, 5 proc. m. Warszawy zł. 54, 53.75, 8 proc. m. Warszawy zł. 70.25 70, 8 proc. m. Kalisza 61.25, 8 proc. m. Łodzi 65, 64.75, 8 proc. m. Piotrkowa 62, 10 proc. m. Radomia 74.50.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 139, Bank Handlowy 120, Bank Polski 189. 188.50, 189. Bank Zachodni 97, Siła i Światło 108, 110, Firley 55. Łazy 7.25, Węgiel 99.75, Lilpop 38, Ostrowieckie, Serja B. 92, 92.50 92, Rudzki 44, Starachowice 39, 39.25, 38.75, Zawiercie —, Haberbusch 235.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork, 16 stycznia — Bawełna am. Loco 2055. Otw. Styczeń 2018, marzec 2021-4 maj 2022—3, lipiec 1982—9 październik 1999. I n. śr. Styczeń 2922, marzec 2029—31, maj 2031—2, lipiec 1994, październik 1950. II n. śr. Styczeń 2018—19, marzec 2025—6, maj 2028—9 lipiec 1989—90 październik 1953—84. Zamkn. Styczeń 2029—30, luty 2032, marzec 2035—36 kwiecień 2036, maj 2037—8, czerwiec 2018, lipiec 1999—2010, sierpień 1986, wrzesień 1974 październik 1962, listopad 1950, grudzień 1953.

Liverpool, 16 stycznia — Bawełna amer. Styczeń, luty 1043, marzec 1046, kwiecień 104[illegible], maj 1050, czerwiec, lipiec 1046, sierpień 1037 wrzesień 1030, październik 1024 listopad 10[illegible] grudzień 1021. — Bawełna egipska Styczeń 1863, marzec 1888, maj 1903, lipiec 1910, wrzesień 1902, listopad 1895, loco 1920.

Aleksandrja, 16 stycznia — Baw. egipska Sak. Styczeń 3783 marzec 3822, maj 3860, listopad 3857. Ashm. Luty 2380, kwiecień 2234, czerwiec 2376, listopad 2435.

Ruch literacki zagranicą

Co się dzieje w Anglji i Rosji.

H. G. WELLS PLAGJATOREM.

Zarzut plagjatorstwa spotkał już niejednego wielkiego pisarza. Obecnie dotknął on H. G. Wellsa.

Z Australji do Anglji przybędzie specjalna komisja która ma zbadać, czy podniesione przez Miss Florence Deeks zarzuty popełnienia platgjatu przez Wellsa są słuszne.

Miss Deeks twierdzi, że „Podstawy historji świata" Wellsa są zwykłą kopją jej dzieł. Żąda wobec tego odszkodowania w sumie 100.000 funtów sterlingów.

NIE ZASŁUŻYLI...

Angielska, „Poety Society" nie przyznała w tym roku złotego medalu, wysuwając wniosek, że z 23-ch zgłoszonych kandydatów żaden nie zasługuje na to odznaczenie.

ANGIELSKA CENZURA.

Powieść miss Radelyfe-Flall, p. t. „The Well of Lohelinnes" została przez cenzurę angielską postawiona na indeksie, jakoby ze względu na „niemoralność" tej książki. Przeciw decyzji cenzury zaprotestowali najwybitniejsi przedstawiciele literatury angielskiej z G. B. Shaw'em i Arnoldem Bennetem na czele ogłaszając list zbiorowy.

Do protestu przyłączyła się część społeczeństwa.

CO CZYTAJĄ W ROSJI?

W angielskim biuletynie informacyjnym, znajduje się następująca statystyka z dziedziny lektury robotnika i urzędnika w Sowietach.

Robotnicy czytają 65 proc. autorów rosyjskich i 35 proc. obcych. Z pośród pisarzy rosyjskich cieszą się największem powodzeniem **Gogol, Dostojewski i Czechow.** Z dzieł Tołstoja czytają najwięcej **„Zmartwychwstanie"**, z **Gorkiego — „Matkę".**

Z autorów obcych posiadają pierwszeństwo amerykańscy, z **Uptonem Sinclarem** na czele.

Wśród urzędników wygląda rzecz nieco odmiennie. Czytają oni zaledwie w 44-ch proc. autorów rosyjskich, a w 56-u proc. zagranicznych. Najbardziej cenią **O. Henry'ego, Victora Hugo, Farrer'a i Anatola France'a.**

Zestawienie to brzmi prawdziwie humorystycznie...

ZGON UCZONEGO.

Naskutek wypadku tramwajowego w Berlinie zmarł w 57-ym roku życia znany historyk literatury J. I. Eichenwald, redaktor literacki dziennika berlińskiego „Rul".

Przed wojną Eichenwald był profesorem uniwersytetu im. Szaniawskiego w Moskwie. Jako porywający prelegent ściągał na swe wykłady tłumy młodzieży.

NOWE MANUSKRYPTY.

Centralne archiwum rosyjskie znalazło w aktach rodzinnych Gorczakowa nowe manuskrypty Puszkina, wśród których znajduje się 240-wierszowy poemat erotyczny p. t. „Mnich". Utwór ten pisany był w czasach młodości i Puszkin dał go swemu koledze szkolnemu Gorczakowowi do przechowania. Gorczakow w pozostawionym testamencie prosił by „Mnicha" nie ogłaszano i z tych względów wnukowie Gorczakowa wahali się czy mają oddać manuskrypt władzom.

Wszystkie te manuskrypty zabrał obecnie badacz Puszkina profesor Czegoljew. „Mnich" ma być ogłoszony w jednym z ostatnich numerów „Czerwonego Archiwum".

OBLICZE WSPÓŁCZESNEJ LITERATURY REWOLUCYJNEJ.

Z okazji dziesięciolecia istnienia Rosji sowieckiej wydawnictwo państwowe wydało zbiorową książkę 30-tu utworów najznakomitszych autorów rosyjskich doby spółczesnej.

Z powodu ukazania się tej książki krytyka biada, że literatura rosyjska staje się powoli domeną mieszczańską i traci swój charakter rewolucyjny, i dowodzi, że z jednej strony największem powodzeniem cieszy się w Rosji Stefan Zweig, z drugiej zaś najbardziej lubiani są francuscy pisarze, autorzy powieści erotyczno-kryminalnych.

Krytyka dzieli współczesną prozę rosyjską na dwa kierunki: do pierwszej grupy należą pisarze „psychologiczni", uwidaczniający wpływ Dostojewskiego, do drugiej „styliści", zdradzający wpływ Gogola. Ciekawą jest rzeczą, że wpływ Tołstoja na współczesną literaturę rosyjską jest minimalny.

Do grupy psychologicznej należą — Fedni, pilniak, Słonimski, Jawicz, Leonow, Newerow i Romanow.

Grupę „stylistów" reprezentują: Tynjanow, Tichonow, Nikitin, Zoszczenko i Zozula.

Najznaczniejszy wpływ Gogola i Dostojewskiego uwidacznia się w utworach następujących pisarzy: Jakowlewa, Katajewa, Lidina, Zamjatina, Sejfulimej i Wiery Inber.

Wszyscy ci pisarze są już znani w Polsce z licznych przekładów książkowych oraz utworów drukowanych w pismach codziennych.

Wybory do sowietów

Demonstracje pozbawionych prawa wyborczego.

Ryga, 17 stycznia.

Na całem terytorjum Z.S.S.R. rozpoczęły się wybory do sowietów. Udział uprawnionych do głosowania tylko w robotniczych dzielnicach Leningradu dochodzi do 86 proc., ale na prowincji i w okręgach wiejskich procent głosujących nie przekracza 50 proc. Z bardzo licznych miejscowości donoszą o wybrykach, dokonanych przez tłumy obywateli pozbawionych praw wyborczych. Liczba ich wynosi około 4 miljonów. Szczególniej burzliwy przebieg mają wybory na Ukrainie, gdzie w kilku miejscowościach włościanie zdemolowali lokale wyborcze i uniemożliwili oddawanie głosów. W Woznieńsku wiec zwołany przez komunistów przeistoczył się w demonstrację głodnych chłopów przeciwko władzom. W Azerbejdżanie przed wyborami władze sowieckie zamknęły 72 meczety i 6 cerkwi, co wywołało wielkie wzburzenie wśród ludności. W Tule do komisji wyborczej zgłosiła się delegacja djaków, żądając przyznania im praw wyborczych ponieważ uważają się za proletarjat cerkiewny. Prośbę ich odrzucono, ponieważ osoby związane z kultem religijnym pozbawione są w sowietach praw politycznych.

Obrazy murzyńskie

z przed 2000 lat

Ekspedycja naukowa, prowadząca poszukiwania w Centralnej Afryce pod kierunkiem profesora Srobeniusa, wykryła w kraju Basutr dobrze zachowane malowidła, które pochodzą z przed 2000 lat.

Jedno z tych malowideł przedstawia walkę dwu oddziałów wrogich, z których jeden malowany jest brunatną, a drugi białą barwą. Kolorowi wygrywają, białe postacie pokonane leżą na ziemi.

Wojownicy zamiast ludzkich mają zwierzęce głowy.

Wśród tych buszmeńskich malowideł znajduje się cały szereg scen myśliwskich.

Przechodząc przez ulice rozejrzyj się uważnie unikniesz Kalectwa i śmierci.

Przymusowe licytacje.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy — niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 30 stycznia 1929 r. między godz. 9-ta rano a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki.

1. Chylińsk. J., Franciszkańska 29, meble.
2. Chajmowicz M., Konstantynowska 16, meble.
3. Doktorczyk A., Kamienna 16, szafa.
4. Frajberg C., Nowomiejska 4, meble.
5. Grabiszewski A., Kielma 32, szafa.
6. Górecka B., Franciszkańska 29, maszyna do szycia
7. Joskowicz P., Kamienna 16, meble.
8. Klinowski F., Konstantynowska 5. meble.
9. Łęczycki G., Konstantynowska 3, garderoba
10. Morzyński I., Kielbacha 15, meble.
11. Nitke M., Kielbacha 6, meble
12. Otto J., Franciszkańska 81, 2 szafy.
14. Wieruszewski A., Kamienna 16 meble.
15. Arndt O., Pomorska 122. meble.
16. Arct L., Targowa 51, meble.
17. Akerman R., Pl. Wolności 11, wódki i likiery.
18. Berliński J., Wschodnia 14, meble
19. Bocian A., Andrzeja 35, meble.
20. Bliski Ch., Wschodnia 9 meble
21. Brandt K., Zgierska 98, 3 kuchenki szamotowe.
22. Brajtsztajn B., Konstantynowska 57, kredens.
23. Branicki A., Pomorska 26 meble.
24. Błaszkowski I., Młynarska 8. meble
25. Bursztyn I., Północna 23, meble.
26. Berkan N., Wolborska 30, meble.
27. Blisko E., Lutomierska 14, meble i towary spożywcze.
28. Balicki L., Aleksandrowska 36 obuwie.
29. Czerwiakow M., Wschodnia 21, meble.
30. Charasz E., Pomorska 17, meble
31. Chwalisz A., Południowa 6, meble.
32. Danielewski H., Aleksandrowska 8, maszyna do szycia
33. Dymant J., Nowomiejska 29, meble.
34. Dancygier Ch., Wschodnia 24. meble.
35. Dimant B., Wschodnia 16, meble.
36. Edelman L., Południowa 18, pianino.
37. Emrych I., Zgierska 38 meble.
38. Fangrat J., Brzezińska 45, meble.
39. Frydman B., Północna 14, meble.
40. Farber J., Konstantynowska 18, szafa.
41. Frogiel A., Zachodnia 18. meble.
42. Fryzermanowa, Konstantynowska 86 meble
43. Fajersztajn P., Szkolna 26, meble.
44. Frydman L., Wschodnia 22, meble.
45. Głowinkowski R., Zawiszy 24, szafa.
46. Gołębiowski A., Franciszkańska 27, szafa.
47. Gruner i Stelmasiak, Marysińska 3, meble
48. Giedygier T., Pieprzowa 4. meble.
49. Gütel H., Kopernika 26. meble.
50. Grinberg A., Pomorska 101, meble.
51. Garfinkiel A., Zakatna 65 szafa.
52. Goldsztajn Sz., Brzezińska 52. meble.
54. Grundwald P., Aleksandrowska 28, meble.
55. Grosman Sz., Północna 5, meble i urządzenie sklepowe
56. Grinberg H., Konstantynowska 50. meble
57. Hercberg B., Konstantynowska 6, meble
58. Hendeles H., Nowomiejska 13. meble.
59. Jelin A., Północna 10. meble
61. Kostenko M., Pl Kościelny 4. szafa.
62. Karwacki St., Brzezińska 110. zegar.
63. Klatt A., Franciszkańska 29, meble.
64. Krystofjak A., Marysińska 34, meble.
65. Karpińska M., Zgierska 87, meble.
66. Krygier St., Konstantynowska 78, meble, maszyna do szycia
67. Kor. Sz., Solna 8. meble.
68. Krygier J., Aleksandrowska 28, mebl
69. Kalman Z., Drewnowska 8, meble.
70. Kołatki M., Północna 14, meble.
71. Kozanecki J., Konstantynowska 67, meble.
72. Kestenbaum Ł., Aleksandrowska 51. meble
73. Kac E., Aleksandrowska 26, zegar.
74. Kenig D., Pomorska 12. meble.
75. Krysztofjak A., Marysińska 34, 10 worków mąki.
76. Kraut M., Aleksandryjska 14, zegar.
77. Kotlińsk Br., Bałucki Rynek 6, meble.
78. Lewkowicz Sz., Wesoła 4, meble.
79. Lewkowicz M., Zgierska 42, meble.
80. Lewkowicz H., Wschodnia 19, naczynia emaljowane
81. Lenin L., Zachodnia 23. meble.
82. Leibowicz L., Ogrodowa 12, pianino, meble.
83. Łazynger J., Aleksandryjska 24, 3 worki mąki.
84. Michalak K., Andrzeja 44, szafa.
85. Mycenmacher M., Wolborska 28, maszyna do szycia.
86. Mackiełko P., Konsantynowska 86, meble.
87. Maj H., Południowa 18, meble.
88. Moszkowicz I., Dolna 3. meble.
89. Nirenberg A., Aleksandrowska 19, meble, kołdry
90. Piguła S., Stary Rynek 4. meble.
91. Pilecki H., Konstantynowska 80, meble.
92. Piotrowski K., Nowaka 19, meble
93. Fakuła H. Młynarska 20, meble, mąka.
94. Pakuła I. M., Nowomiejska 26, meble.
95. Rozencwajg M., Szkolna 13. meble.
96. Rozencwajg Ch., Wschodnia 22, meble.
97. Rakowski J., Pomorska 10. meble.
98. Rychter J. Aleksandrowska 63, meble.
99. Russak J., Pieprzowa 6. meble, cebula.
100. Retkiński M., Wolborska 38, meble.
101. Rzenberg I., Lutomierska 11, 2 maszyny do szycia.
102. Rozenfarb M., Wolborska 4, szafa.
103. Schen F., Chłodna 12, meble, maszyna do szycia.
104. Szlamowicz M., Pomorska 107, meble, maszyna do szycia
105. Sumiraj L., Aleksandrowska 26, meble.
106. Sawick. A. Aleksandrowska 28, meble.
107. Segalewicz D., Stary Rynek 1. meble, radjoaparat.
108. Szewczyk J., Andrzeja 24, szafa.
109. Szlesser W., Zakątna 54, urządzenie piwiarni
110. Sztajnhorn S., Południowa 32, meble.
111. Szulc J., Szkolna 8. meble.
112. Szajewicz B., Aleksandrowska 46, meble.
113. Skorasiński I., Konstantynowska 37, meble
114. Szternfeid A., ul. Berka Joselewicza 10, meble
115. Suliński A., Marysińska 9, 3 worki mąki.
116. Szuszek E., Brzezinska 10, 1 worek mąki.
117. Silberman M. Podrzeczna 19, meble.
118. Senderowicz R., Zgierska 38, mąka, meble maszyna.
119. Świeczka M., Brzezińska 60, szafa.
120. Samburska H., Zgierska 28, towary spożywcze.
121. Szapszewicz Sz., Zgierska 13. meble.
122. Lesman T., Kilińskiego 10, 200 sztuk krawatów.
123. Tietze E., Brajera 11. meble.
124. Wolszmidt T., Grzeźnieńska 17, meble.
126. Widawski J., Podrzeczna 31, meble.
127. Wolfsztadt A., Dolna 30, meble.
128. Waldman E., Żeromskiego 36, meble.
129. Wachowicz K., Konstantynowska 47, meble
130. Wajnland I., Wschodnia 14, 6 worków mąki
131. Wajnkranc Ch., Pomorska 8, meble.
132. Widawski W. Mickiewicza 12, meble.
133. Watenberg J., Brzeińska 42, meble i mąka.
134. Waksman L., Młynarska 27, maszyna do szycia.
135. Zakrzewska C., Zachodnia 19, meble.
136. Zeligman H., Aleksandrowska 10, meble.
137. Zylberberg A., Zgierska 9. meble.
138. Zylbersztajn A., Zgierska 44, towar spożywczy.
139. Żóraw L., Zgierska 74, meble.
140. Ingberman M., Zgierska 44, 2 szafy

W dniu 31 stycznia między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu:

141. Altman Z., Piotrkowska 82, kredens.
142. Auerbach A., Piotrkowska 26, zegar.
143. Auerbach A. M., Południowa 11, meble i wino.
144. Abramson Sz., Południowa 28, 100 klg. czekolady
145. Ajzenman M., Kilińskiego 46, meble.
146. Binke D., Cegielniana 53, meble.
147. Borensztajn M., Zielona 17, maszyna do pisania
148. Borusiak I., Zielona 5, meble.
149. Brzeziński J., Gdańska 27. meble.
150. Bielawski B., Cegielniana 63, meble.
151. Białka J., Żeromskiego 39. meble.
152. Berkowicz J., Skwerowa 20, meble.
153. Brukstein W., Al. Kościuszki 37, meble.
154. Bender Zlata, Cegielniana 32, towar w sklepie i meble.
155. Bendzel E. Kilińskiego 53, towar w sklepie
156. Brygiel D. Wschodnia 42, meble
157. Baum R., Zachodnia 34, meble i towar w sklepie.
158. Czkwianow A., Piotrkowska 69, meble, wina i wódki.
159. Cymerman P., Kamienna 2. meble.
160. Chmielnicki Ch., Żeromskiego 44, meble
162. Dimant A., Wschodnia 25, meble.
163. Dawidowicz Sz., Piotrkowska 79, meble
164. Dessau M., Kamienna 18, meble.
165. Działowski Ł., N.-Cegielniana 34, meble.
166. Engel I., Gdańska 33, kasa ogniotrwała.
167. Fuks I. i S-ka, Zakątna 57, urządzenie biurowe.
168. Fiszer D., Cegielniana 26, 2 szt. materjału wełnianego.
169. Ferster J., Wschodnia 57, kredens.
170. Fajwisz H., Cegielniana 57, meble.
171. Fingerhut N., Cegielniana 57. meble.
172. Flunk J. Kilińskiego 10, meble
173. Ferst M., Al Kościuszki 19, meble.
174. Fingerhut M., Cegielniana 57, meble.
175. Furman W., Żeromskiego 34, szafa.
176. Filipowski A., Piotrkowska 90, kredens.
177. Gnauk I., Juljusza 26, radjoaparat.
178. Gostomski F., Piotrkowska 76 20 stolików
179. Gerson P., Piotrkowska 50, 2 sztuki towaru.
180. Goldwasser I., Piotrkowska 25 meble.
181. Guterman A., Gdańska 59, kredens.
182. Gostomski B., Piotrkowska 76, meble.
183. Gersztenfeld L., Żeromskiego 24, meble.
184. Goldberg I. Zielona 57. meble.
185. Grinstein, Żeromskiego 24 meble
186. Judelewicz H., Zawadzka 52, meble
187. Gliksztajn J., Cegielniana 5, meble.
188. Gutsztadt L., Cegielniana 26. meble.
189. Grzelik M., 6-go Sierpnia 10 20 butelek wódki
190. Gorzałczany D. Żeromskiego 16, fortepian, szafa
191. Kurc G., Cegielniana 44, meble dywan.
192. Ginzburg I., Cegielniana 2, pianino, meble.
193. Goldsztajn Ch., Południowa 9. meble.
194. Hochman L., Cegielniana 44, meble.
195. Hendlisz Sz., Kamienna 1, meble, gramofon.
196. Herszkorn M., N.-Cegielniana 46, meble.
197. Herszkopf B., Zawadzka 38, meble, krowa
198. Joskowicz J., Cegielniana 66, maszyna do szycia.
199. Krenicki D., Wschodnia 72, kredens.
200. Kon J., Piotrkowska 88, kredens.
201. Kawencki S., Wschodnia 17, meble, żyrandol
202. Klajnlerer J., Al. 1 Maja 5, meblee.
203. Kleinman S. Żeromskiego 33, meble.
204. Korman I., Gdańska 76 stół.
205. Krepel L., Gdańska 90, meble.
206. Krochmalnik R., Cegielniana 28, meble.
207. Kowalczyk A., Andrzeja 30, meble.
208. Klajman W., Żeromskiego 45, meble.
209. Kowalczyński A., Narutowicza 31, meble, koń.
210. Kasman M., Zielona 42. meble.
211. Lewkowicz K., Gdańska 31, kredens.
212. Lwow J., Gdańska 81, biurka, maszyny do pisania.
213. Landau M. Skwerowa 13, pianino.
214. Landau M., Zawadzka 40, meble.
215. Litwin H., Żeromskiego 18, meble.
216. Liberman M., Południowa 2, meble.
217. Liberman Sz., Południowa 2, meble.
218. Lew I., Kilińskiego 42. meble.
219. Libicki M., Żeromskiego 44. meble.
220. Lustigman L., N.-Cegielniana 7, towary spożywcze.
221. Łukin L., Al 1 Maja 32, meble, maszyna do szycia.
222. Łaski M., Zielona 35. meble.
223. Mihle O., Przejazd 20, meble.
224. Marjanowski T. Zielona 12, meble.
225. Margulis Ł., Andrzeja 11, kasa ogniotrwała.
226. Michalski W., Narutowicza 10, meble.
227. Morgentaler J. Zielony Rynek 6. meble.
228. Minc Ch., Cegielniana 42, meble, żyrandol
229. Milgrom G., Cegielniana 26. meble.
230. Miller M., Zawadzka 17, szafa.
231. Neuhaus W., Wschodnia 51, meble.
232. Neuhaus M., Piotrkowska 88. meble.
233. Orfinger H., Zawadzka 1, meble.
234. Pawlak J., Kopernika 44, meble.
235. Prusse R., Żeromskiego 52. pianino.
236. Pająk H., Żeromskiego 11. meble.
237. Pressman R., Zawadzka 4, meble.
238. Petersman M., Żeromskiego 44, meble.
239. Pergament Ch., Żeromskiego 44, meble.
240. Pukacz L., Gdańska 18, zegar.
241. Piotrkowski B., Zawadzka 16a, kredens.
242. Pokorowski R. Narutowicza 3, wino.
243. Rozencwajg H., Południowa 11, meble i towar spożywczy.
244. Rotberg M., Przejazd 30. meble.
245. Rozencwajg J., Cegielniana 54. meble.
246. Rotbergowa Sz., 6-go Sierpnia 35, meble
247. Rochman M., Narutowicza 56, meble.
248. Rozenblum S., Narutowicza 9. meble.
249. Rozenberg D., Cegielniana 51 meble.
250. Rozner E., 6-go Sierpnia 10 szafa.
251. Rechtman Z., Żeromskiego 42, towar w sklepie.
252. Rak A. Zachodnia 21, meble.
253. Rotkopf M., Kilińskiego 75, towar w sklepie.
254. Rotkopf A., Wschodnia 43, meble.
253. Rechtman A. 6-go Sierpnia 33. szafa.
256. Stolarski J., Zakątna 30. szafa.
257. Sztajn H., Wschodnia 57. 15 kg herbaty
258. Szenfeld L., Zawadzka 23, meble.
259. Szwarc Ch., Wólczańska 61, meble.
260. Szczupak L., 6-go Sierpnia 26, meble
261. Sokołowski K., Kopernika 33 meble.
262. Sztange D., Piotrkowska 83, meble.
263. Szylman N., Piotrkowska 6, lustro.
264. Sztrowajs B., Cegielniana 51, maszyna do cięcia papieru.
265. Stiller P., Cegielniana 91. meble.
266. Segał A., Kilińskiego 44, meble.
267. Sawicka R., Wschodnia 35, meble.
268. Solny I., Zawadzka 32. meble.
269. Segal E., Cegielniana 65, meble.
270. Sztajnbok J., Cegielniana 27, meble.
271. Tygier J., Piotrkowska 14, meble.
272. Tingearbut L., Cegielniana 54, meble.
273. Ulrich M., Piotrkowska 97 kasa
274. Werdygier H., Wschodnia 54, meble.
275. Wiślicki J., Piotrkowska 83, meble.
276. Warszawski N., Piotrkowska 9, meble
277. Zeligman M., Wólczańska 18 meble.
278. Zelman J. Gdańska 18, meble.
279. Zysman A., Cegielniana 59 meble.
280. Zylbersztajn Sz. Kamienna 12, zegar.
281. Zylberberg M., Żeromskiego 39, mydło.
282. Zylberberg Sz. Zachodnia 52, meble.
283. Bornsztajn H., Kamienna 17, garderoba.
284. Blatt G., Kamienna 5, garderoba.
285. Brauner M., Kamienna 3, meble.
286. Boraks R., Kamienna 1, meble.
287. Blumenfeld Ch., Kilińskiego 73, meble i mąka.
288. Cytrynowski A., Kamienna 1, meble.
289. Dąb E., Kamienna 16, 2 szafy.
290. Frydenson A., Kilińskiego 47, meble.
291. Goldband J., Kamienna 20, meble.
292. Goldsztajn A., Kamienna 15, meble.
293. Gdański J., Kamienna 15, meble.
294. Grossman M., Kamienna 12, garderoba.
295. Gerszonowicz L., Kamienna 12, meble.
296. Goldfarb U., Kamienna 4, meble.
297. Gerszunion I., Kamienna 2, 2 szafy.
298. Goldberg Sz., Kamienna 1, meble.
299. Goldin O., Cegielniana 54, kredens.
300. Hamburger Sz., Kamienna 20, maszyna do szycia.
301. Hofman Sz., Kamienna 18 2 szafy.
302. Herszkowicz Sz. Kamienna 2, meble.
303. Hurdes L., Piotrkowska 79, 50 mtr. towaru.
304. Krauskopf M., Kilińskiego 77, meble.
305. Kuperwasser P., Kamienna 18, meble.
306. Kihn M., Kamienna 18, meble.
307. Klajner P., Kamienna 18, meble.
308. Kryształ Ch., Kamienna 17, meble.
309. Kremer H., Kamienna 15, meble.
310. Kamiński A., Kamienna 5, meble.
311. Kalski A., Kamienna 1, meble.
312. Kon L., Kamienna 1. meble.
313. Kryszka M., Kilińskiego 60, meble.
314. Litwak I., Kamienna 16, meble.
315. Michałowicz E., Kamienna 17. meble.
316. Morgensztern I., Kamienna 12. zegar.
317. Makwski W., Kilińskiego 48, meble.
318. Mendrzycki M., Kilińskiego 47, szafa.
319. Organek D., Kamienna 5, meble.
321. Preis M., Kamienna 14, meble.
322. Rozen P., Kamienna 18, meble.
323. Rawes T., Kamienna 13, meble.
324. Rozenek F., Kamienna 10, meble.
325. Rozental J., Kamienna 2, meble.
326. Rokitowicz M., Kamienna 2, meble.
327. Strykowski I., Kamienna 14, meble.
329. Taube A., Kamienna 12. meble.
330. Tyszler P., Kamienna 12, meble.
331. Ulrichs M., Piotrkowska 45, meble.
332. Urbajtel Z., Kamienna 13, meble.
333. Wagowski J., Kamienna 17, meble.
334. Wolrauch Ch., Kamienna 15. szafa.
335. Wajskohl Ch., Kamienna 1, szafa.
336. Zylberman M. Kamienna 18, meble.
337. Żychliński H., Kamienna 17, meble.
338. Zachczyński B., Kamienna 12, meble.

W dniu 1 lutego 1929 r., między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu:

339. Abramowicz I., Główna 65. meble.
340. Ajzman F., Nawrot 1a, meble.
341. Besterman A., Główna 55 meble.
342. Bezbrody M., Główna 41, meble.
343. Botwinik J., Główna 62. meble.
344. Brzeziński L., Rzgowska 7, meble.
345. Chmielnicki L. Fabryczna 11, meble.
346. Dresler H., Radwańska 24 meble.
347. Drose H., Piotrkowska 154, urządzenie biurowe.
348. Dyfenbach G., Rzgowska 33, meble.
349. Dawidowicz P., N.-Zarzewska 7, meble.
350. Englard Sz., Kilińskiego 105, towar w sklepie.
351. Ekerman L., Targowa 38, szafa.
352. Fuchs J., Karola 38, kredens.
353. Fajn I., Piotrkowska 200, meble.
354. Frogiel H., Główna 67 meble.
355. Frydman Sz., Sosnowa 13, maszyna do szycia.
356. Friede A., Napiórkowskiego 47, meble.
357. Galusiński St., Piotrkowska 108, meble.
358. Gabar J., Marszałkowska 33, maszyna do szycia.
359. Grynberg C., Piotrkowska 120. meble.
360. Gliksman W., Piotrkowska 271, kredens.
361. Gomoliński L., Przejazd 14, meble.
362. Grynberg Ch., 6-go Sierpnia 30, meble.
363. Goldberg G., Rzgowska 9, 2 szafy, węgiel, ziemniaki
364. Gabryel G., Nowo-Zarzewska 51, meble.
365. Halpern J., Południowa 20, kredens.
366. Hecht Z., N.-Zarzewska 9, meble.
367. Hendeles B., N.-Zarzewska 5, meble.
368. Salomon K., Targowa 36, worek mąki.
369. Kielski A., Senatorska 16, meble.
370. Keller Z., Napiórkowskiego 154, meble.
371. Klajnman S., Żeromskiego 33, meble.
372. Kinstler W., Suwalska 25, meble.
373. Kacenelenbogen M., Kilińskiego 120, meble
374. Kirsz A., Senatorska 12, meble i urządzenie sklepowe.
375. Rozner E., Rzgowska 41, meble, urządzenie sklepowe.
376. Kalinowski J., Rzgowska 93, urządzenie sklepowe
377. Lederman L., Rzgowska 12, 100 kg. fasoli.
378. Lewensztain R., Główna 7, mąka pszenna.
379. Lederman M., Główny Rynek 3/4, towar w sklepie
380. Landau F. i L., Kilińskiego 93, meble.
381. Łazuchowicz J., N.-Zarzewska 12, meble
382. Makowski J., Rokicińska 20, mąka.
383. Mantaj E., Wileńska 9, meble
384. Maciński J., Senatorska 18, meble.
385. Miśliborski J., Piotrkowska 120, meble.
386. Meldner J., Wólczańska 146, meble.
387. Mastbaum N., Gubernatorska 42, meble.
388. Majerowicz H., N.-Zarzewska 4, meble.
389. Pawlak Wł., Kilińskiego 143, meble.
390. Pieprz M., Piotrkowska 271, meble.
391. Rotenberg H., Rzgowska 4, urządzenie sklepowe.
392. Rubin K., Pusta 9. meble.
393. Redlich M., N.-Zarzewska 12, meble.
394. Rzepka M., Kilińskiego 89, maszyna do szycia.
395. Rydzyński L., Główna 21. meble.
396. Regenbaum I., Krucza 13, towar w sklepie.
397. Radzikowski W., Nawrot 15, meble, towar w sklepie
398. Sp. Akc. A. Aronson S-owie i Kaffemann Żeromskiego 98, maszyna do pisania, biurko.
399. Słowiński J., Piotrkowska 261, meble.
400. Serwański F., Główna 50, meble.
401. Sobczyńska H., Napiórkowskiego 9, meble
402. Silczak P., Piaseczna 19, meble.
403. Sieradzki M., Piotrkowska 116, towar w sklepie.
404. Szymanowicz J., Napiórkowskiego 27, meble.
405. Tochterman B., Piotrkowska 132, meble.
406. Timm E., Zamenhofa 1, przędza.
407. Tirik M., Główna 56, pianino, urządzenie sklepowe.
408. Westerowa Ch., Kilińskiego 211, meble, czekolada, karmelki.
409. Wojciechowska M., Kilińskiego 180, meble
411. Wolfowicz P., Piotrkowska 189, meble.
412. Weber Sz., Rzgowska 74, meble.
413. Zalewski B., Sosnowa 8, meble.
414. Zylberman F., Żeromskiego 47, fortepian.

(Ciąg dalszy na str. 12-ej).

Przymusowe licytacje. (Dokończenie).

415. Białka A., Kopernika 33, towar w sklepie.
416. Boksleitner A., Kopernika 6, kredens.
418. Bornsztajn M., Karola 18, meble.
419. Chęciński I., Kopernika 42, meble.
420. Frydman A., Kopernika 27, meble.
421. Frajdenrajch J., Kopernika 19, garderoba.
422. Fuks I., Karola 38, kredens.
423. Güttel H., Kopernika 26, pianino.
424. Herszkowicz A., Karola 8, kredens.
425. Hendeles N., Karola 8, meble.
426. Jauch J., Kopernika 8, meble.
427. Kozanecki M., Karolewska 11, meble.
428. Kamelgarn D., Karola 20, meble.
429. Krauze A., Karola 7, kredens.
430. Łuszczyńska W., meble.
431. Łowicki A., szafa.
432. Liedke L., Karola 8, meble.
433. Michalska H., Kopernika 23, meble.
434. Muchnicki H., Kopernika 19, garderoba.
436. Modrzejewska M., Karolewska 6, meble.
437. Mrozowski S., Karola 21, meble.
438. Proppe A., Koperrika 10, meble.
439. Pokrzywka Sz., Karola 8, meble.
440. Rak J., Kopernika 42, meble.
441. Regirer H., Kopernika 19, meble.
442. Rdest B., Karola 20, meble.
443. Rozmaryn R., Karola 8, urządzenie sklepowe.
444. Rozmaryn P., Karola 8, meble.
445. Szmidt, Kopernika 45, kredens.
446. Stachlewski W., Kopernika 27, meble.
447. Simon E., Kopernika 25, meble.
448. Światły W., Karolewska 11, meble.
449. Sypniewski B., Karola 26, kredens.
450. Strykowski J., Karola 9, meble.
451. Silberszatz L., Karola 8, meble.
452. Tarczyński K., Kopernika 45, meble.
453. Wroński K., Kopernika 33, meble.
454. Kleinberg E., Karola 3, kredens.
455. Zajączkowski W., Karolewska 36, meble.
456. Zilbersztejn B., Karola 20, mąka.
457. Załoga S., Karola 7.
457a Szyfer Maksymiljan, Piotrkowska 187, 1.200 chustek wełnianych.
457b Kohn Benjamin, Pusta 13, meble.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

LIMUZYNA Berliot do sprzedania. Kilińskiego 39. 18

PIANINO zagraniczne w dobrym stanie sprzedam, 6-go Sierpnia 18, m. 19

WÓZEK dziecinny Brenabor w bardzo dobrym stanie do sprzedania Narutowicza 9, m. 8. 18

MASZYNA do rękawiczek szycia 94-2 nowa do sprzedania ul. Sienkiewicza 65. Zgłaszać się między 5—6 po poł., parter w podwórzu. 18

FOTOGRAFICZNY aparat 10×15 i 13×18 sprzedam niedrogo. Zgierska nr. 87, Siminiak. Zastać tylko w niedzielę. 20

RADJO 4-lampowe sprzedam. Siminiak, Zgierska 87. 20

DO SPRZEDANIA zakład fryzjerski z wszelkiemi urządzeniami. Cena przystępna. Oferty w admin. pisma pod „E. C.". 19

DO SPRZEDANIA piwiarnia w dobrym punkcie. Warszawska nr. 28, Pabjanice.

BIŻUTERJE kupuję. Pełna wartość płacę. Solidne traktowanie. „Precyzja". Piotrkowska 123.

LIMUZYNA 6-osobowa marki „Steyer" w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Sejmik Łódzki, ul. Piotrkowska nr. 100 II piętro, pokój nr. 11. 20

SAMOCHÓD Tatra w doskonałym stanie do sprzedania. Wiadomość: Przejazd 30, m. 1. 20

Lokale

DO WYNAJĘCIA dla jednego lub dwuch panów pokój umeblowany słoneczny z osobnem wejściem. Wiadomość: na ulicy Al. 1-go Maja nr. 19, mieszk. 8. 18

PRZYJEZDNA poszukuje pokoju bliżej miasta. Oferty do „Republiki" pod literę „N". 18

POSZUKUJE się pokoju umeblowanego dla dwuch młodych kawalerów „Ricz". 18

POKÓJ 2-okienny (z balkonem) oddzielnem wejściem umeblowany do wynajęcia. Andrzeja 46, m. 16. 18

POKÓJ z utrzymaniem, z wszelkiemi wygodami, łazienką od zaraz do wynajęcia. Zielona nr. 8a, m. 13 front, II piętro. 18

PRZYJMĘ pana na mieszkanie przy rodzinie. Zielona 46, m. 11, II p. fr.

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem do wynajęcia, Przejazd 49, front I piętro. m. 7. 18

POSZUKUJE w śródmieściu pokoju na biuro z używaniem telefonu. Wiadomość 7-37. 19

POSZUKUJE pokoju umeblowanego lub nieumeblowanego z wygodami i wejściem z klatki schodowej. Oferty sub: „Inżynier" do „Republiki". 18

1 LUB 2 pokoje umeblowane odnajmę solidnemu panu, Nowo-Cegielniana 12, mieszk. 6. 18

SOLIDNEMU panu pokój duży, słoneczny, umeblowany ze wszelkiemi wygodami, z usługą, ewent. z utrzymaniem, wejście z korytarza do odnajęcia od zaraz, Kilińskiego 49, m. 4, obok Narutowicza. 18

POKÓJ umeblowany, frontowy z elektrycznością dla jednego względnie dwuch panów od 1 lutego do wynajęcia, Przejazd 19, m. 18. 18

JEDEN lub dwa pokoje, telefon dla solidnego pana lub na biuro. Andrzeja nr. 7 m. 8 front. 20

MIESZKANIA, lokale pokoje umeblowane poszukuje i poleca Biuro agent. „Polruch". Traugutta 4. Tel. 41-01.

POSZUKUJE skromnie umeblowanego pokoju z niekrępującem wejściem. Oferty składać pod „Kawaler" do adm. „Republiki". 20

LOKAL jedno lub dwupokojowy w centrum miasta na biuro poszukiwany. Oferty uprasza się składać do adm. „Republiki" pod „Nr. 1165". 19

POKÓJ umeblowany dla jednego Pana (izraelita) do wynajęcia. Zawadzka 44, front I piętro prawe drzwi. 19

POKÓJ umeblowany przy izraelickiej rodzinie do wynajęcia osobie samotnej. Cegielniana 54. Rozental, telefon 74-28. 18

Posady

DO BIURA Spółki Akcyjnej poszukiwany jest młody człowiek ze średniem wykształceniem, znajomością języków polskiego i niemieckiego oraz pisania na maszynie i stenografji. Oferty sub: „P. 56" do adm. pisma. 19

NAKŁADACZE wykwalifikowani mogą się zgłosić w Drukarni Państwowej w Łodzi, ul. Piotrkowska 85. 18

MŁODA energiczna panienka z 6 kl. wykształceniem i ładnym charakterem pisma szuka jakiejkolwiek posady. Łaskawe oferty proszę składać pod „W. M.". 20

MŁODA panienka przyjezdna, poszukuje posady do dzieci zna się też na gospodarstwie. Zgłoszenia telefonicznie 19-27 w godz. wiecz. 7—10. 18

ZDOLNA fryzjerka poszukuje zaraz pracy. Zgł. do adm. pod „Fryzjerka"

POTRZEBNA manikurzystka. Zakład fryzjerski. Andrzeja nr. 2. 18

SKLEPOWA dzielna z kaucją poszukuje od zaraz. Zgłoszenia „Tani Sklep", Kilińskiego 55 od 1—4 godz. 18

ROBOTNIK samodzielny, wykwalifikowany na maszynkach „Maxim" i „Korony" potrzebny do pończoszarni, Piotrkowska 66. 20

BUCHALTERKA - bilansistka (izraelitka samotna potrzebna na wyjazd do Sieradza. Oferty do „Republiki" pod „Sieradz". 20

POTRZEBNA zaraz inteligentna osoba do prowadzenia gospodarstwa domowego i jako wychowawczyni dziewczynek w wieku lat 5 i 8. Wiadomość w godzinach od 5 pp. do 8 wiecz. ul. Wierzbowa 13, m. 20. 18

POTRZEBNA elegancka zdolna sprzedawczyni do pierwszorzędnego magazynu mód, mająca pojęcie o modniarstwie. „Model". 20

MŁODA intelig. panienka z dobremi świadectwami poszukuje posady do 1 lub 2 dzieci. Oferty do „Republiki dla „Rosjanki". 18

TECHNIK dentystyczny, samodzielny poszukuje posady. Wymagania skromne. Oferty sub: „K. C.". 18

ENERGICZNA, młoda panienka z 7-io kl. wykształceniem, ładnym charakterem pisma poszukuje pracy. Początek chętnie bezpłatnie. Referencje dobre. Łask. oferty sub: „R. D". do „Republiki". 20

ORKIESTRĘ zespół pierwszorzędnych muzyków 5—6 osób grających na nowoczesnych instrumentach i bandonium poszukuje od 1 marca b. r. Zgłoszenia z podaniem warunków, opisu instrumentów i fotografji nadsyłać: Kawiarnia „Bristol". Bydgoszcz, Mostowa 5. 20

Nauka i wychowanie

UDZIELAM lekcji elektrotechniki, fizyki, matematyki, języka niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 37.

MADEMOISELLE Marie enseigne anglais francais, allemand, Traugutta 2 I fr.

Rozmaite

MASKARADOWE nowe kostiumy męskie i damskie w dużym wyborze wypożyczam. Ul. 6-go Sierpnia nr. 26 Eugenja Szulc. 15

CHOROBY serca, Basadow, astma. Sanatorjum „Salus" D-ra Kupczyka, Kraków, Szujskiego.

POTRZEBNY spólnik do interesu z kapitałem od 2.000 do 3.000 zł. Ewentualnie mogę pożyczyć tę sumę, procent od umowy. Oferty pod „T. Ł." do „Republiki". 18

POSZUKUJE się spólnika szofera do kupna samochodu taksówki. Wiadomość w admin. „Republiki dla „A. M." 21

PRZEPISYWANIA, tłumaczenia aktów itp. Biuro Piotrkowska 93, m. 9 front.

ZAGINAŁ pies buldoczek biały z czarnemi łatami. Oddać za wynagrodzeniem przy ul. Głównej 64. 18

Zagubione dokum.

EDZIA Kellerówna zgubiła matrykułę Gimn. „Wiedza". 18

MOSZEK Gajst, Brzezińska 4 zgubił kwitek kaucyjny z elektrowni za Nr. 34712 na sumę zł. 15. 18

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 9.00 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł.. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1.20, poszuk. pracy 10 groszy.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.